


LIST DO HEBRAJCZYKÓW,

ROZDZIAŁ SZÓSTY ²

 . . . by studiować Jego cenne Słowo.

Wszedłem do środka, przed chwilą, i niosłem dwie Biblię. I miałem krótką rozmowę z pewną panią, tam z tyłu, i powiedziałem, że gdybym głosił z jednej i z drugiej, to powinienem mieć całkiem dobry temat. Ale to jest grecki leksykon, więc ja chcę tylko coś z niego przeczytać, dzisiaj wieczorem. To jest—to jest. . . To jest dosłowne tłumaczenie, z greckiego oryginału na angielski. I bardzo mi to pomogło. I po prostu chciałbym coś z niego przeczytać, ponieważ teraz studujemy Księgę Hebrajczyków, i dochodzimy właśnie do rzeczy, które mają bardzo głębokie znaczenie.

²¹⁹ I powiedziałem Bratu Neville, kilka minut temu: „Przechodzimy do części, gdzie ludzie drapią się po głowie i mówią: ‘Ja w to nie wierzę’”. Widzicie? Właśnie do czegoś takiego przechodzimy. To są nasze ulubione miejsca.

²²⁰ Jakiś usługujący powiedział do mnie, on powiedział: „Więc myślę, że będzie dużo drapania się po głowie”.

²²¹ Powiedziałem: „Właśnie to chcemy zrobić”. Widzicie?

²²² Biblia może mieć tylko jedno znaczenie. Ona nie może mieć dwóch znaczeń. A jeśli jeden fragment Biblii mówi jedną rzecz, a inny fragment Biblii mówi coś innego, to wtedy coś jest nie tak. Widzicie? Ona musi mówić tę rzecz od początku do końca. Lecz, kiedy studujecie Biblię, pamiętajcie, że: „Ona jest zakryta przed oczyma mądrych i roztropnych, a objawiona niemowlętom”, ponieważ to jest duchowa Księga.

²²³ I To nie jest zachodnia księga. To jest wschodnia Księga. I jest tylko jedna rzecz, która może ją zinterpretować, i to jest Duch Święty. Wiem, że każdy z nas chce powiedzieć, iż: „Duch Święty nam mówi to, w co my w Niej wierzymy”. Więc, teraz, jeśli każde miejsce Pisma się dokładnie zgadza, wtedy jest to Duch Święty. Jeśli to się nie łączy, ale ma jakąś przerwę *tutaj* i jakąś przerwę *tam*, wtedy z naszą wiarą jest coś nie w porządku. I, och, Ona jest cudowną Księgą.

²²⁴ Więc, chcę, abyście to czynili podczas naszego studiowania. Więc, jak Pan pozwoli, wczesnym porankiem musimy odjechać do Wyoming. Módlcie się o nas.

W przyszłym tygodniu Brat Graham Snelling, tutaj. . . On jest obecny. Słyszałem go przed chwileczką, jak to ogłaszał. I ten kościół w pełni współpracuje z jego przebudzeniem. A my

modlimy się do Boga, by darował mu wyjątkowe, obfite, wielkie przebudzenie. Brat Graham prowadził przebudzenie u Brata . . . tam, w Charlestown, u Brata Juniora Cash, i myślę, że nawróciło się tam stu ludzi. [Brat mówi: „Osiemdziesięciu czterech.”—wyd.] Osiemdziesięciu czterech nawróconych. Więc, oddajemy za to chwałę Bogu. I ufamy, że tutaj ich będzie pięćset osiemdziesięciu czterech, tutaj w naszej miejscowości.

225 Brat Graham spotkał się ze mną dzisiaj i powiedział: „Więc, Bracie Bill, jestem pewien, że to rozumiesz, że nie jestem tu po to, by rozpocząć inną pracę w opozycji do tej świątyni, ponieważ ja jestem częścią tej świątyni”. On jest tutaj tylko dlatego. . . On ma na sercu pragnienie, że chce urządzić przebudzenie i Pan go do tego prowadzi. I—i on zaprasza nawróconych, i ma kościół, który może nimi zapełnić: „Tutaj jest kościół domowy, jeśli przyjdziecie, nawróćcie się”.

226 I naszym chrześcijańskim obowiązkiem jest wspierać go we wszystkim jak tylko możemy. I niechby Pan pobłogosławił Brata Grahama. I każdy z was jest serdecznie zaproszony na spotkanie Brata Grahama tutaj, z całkowitą aprobatą tego kościoła, przy pełnej współpracy, by pomóc mu tak jak tylko potrafimy, dla zgubionych dusz i dla Bożego Królestwa.

227 Niech cię Pan błogosławi, Bracie Graham, niech ci da wielkie zgromadzenia. On nie wie kiedy je zakończy. On je po prostu rozpoczyna. A więc Brat Graham, tak jak ja, miał wiele *wzlotów* i *upadków*. Tak właśnie toczy się życie. To sprawia, że doceniasz *wzloty* po tym, jak przeszedłeś przez te *upadki*. Jeśli człowiek upadnie i pozostaje w tym stanie, to on jest tchórzem. Ja mam zaufanie do człowieka, który podniesie się i próbuje jeszcze raz. Tak jest. Jestem pewien, że potraficie zinterpretować to, co mam na myśli. Więc, nie zapomnijcie o tym, w tym nadchodzącym tygodniu.

228 Więc, w Księdze Hebrajczyków, nie będziemy rysowali tła dzisiaj wieczorem.

229 Więc, w przyszłą niedzielę, jeśli Pan pozwoli, to Brat Neville to ogłosi. Brat Cox, tutaj, albo ktoś inny go powiadomi, jeśli zdążymy na nabożeństwo w przyszłą niedzielę. On to ogłosi w radiu. A my jesteśmy . . . Słuchajcie teraz wszyscy jego audycji i—i—i zachęcajcie do słuchania wszystkich sąsiadów. Ja naprawdę z wielką radością słucham ich głoszenia i śpiewu kwartetu Neville. Nie mówię tego dlatego, że on tutaj siedzi. Gdybym nie mówił tego szczerze, z serca, to byłbym obłudnikiem. Tak jest. Musiałbym pokutować. Ale naprawdę tak myślę. A wołę mu dać małą, nierozwiniętą różę teraz, niż cały wieniec po śmierci.

230 Kiedy pewnego razu wychodziłem tymi drzwiami, podeszła do mnie kobieta i powiedziała: „Bracie Branham, och, jak mi się podobało to przesłanie!”

231 Ja powiedziałem: „Dziękuję”. To sprawiło, że poczułem się dobrze.

232 Ktoś inny przechodził, powiedział: „Bracie Branham, podoba mi się to przesłanie”.

233 Ja powiedziałem: „Dziękuję”.

234 Był tam młody kaznodzieja z północnej części kraju, naszego stanu, powiedział: „Błogosławię Boga, ja nie chcę, żeby ludzie mnie tak chwalili”.

235 Powiedziałem: „Ja chcę”. I powiedziałem: „Jest tylko jedna różnica między mną a tobą. Ja jestem szczerzy odnośnie tego”. Tak jest. Wszyscy lubimy słuchać miłych słów na nasz temat. I myślę, że miło jest mówić miłe słowa na ten temat. A jeśli chcesz, żeby ktoś mówił miłe słowa na twój temat, powiedz kilka miłych słów o kimś innym. Tak właśnie należy robić, wtedy zawsze będziesz mówił o wszystkich jak najmilej. I to sprawia, że życie toczy się lepiej.

236 Więc, tej przyszłej niedzieli, jeśli Pan pozwoli, moim zdaniem po prostu coraz głębiej wchodzimy w te wielkie, Boże tajemnice. Zajmiemy się Melchizedekiem: Kim On był, skąd się wziął, dokąd poszedł, co się z Nim stało i pozostałe rzeczy dotyczące Melchizedeka.

237 A więc, w ubiegłą środę wieczorem, Brat Neville poruszył ostatni rozdział, dotyczący najwyższego Bóstwa i kapłaństwa naszego Pana Jezusa, który rozpoczyna się na początku: „Bóg, dawnymi czasy i na różne sposoby, mówił do ojców przez proroków, w tym ostatnim dniu przemówił do nas przez Swojego Syna, Jezusa Chrystusa”.

238 Potem on to ciągnie i zaczyna mówić Kim On był, mówi o Nim aż do 5 rozdziału, do końca 5 rozdziału.

239 Potem, począwszy od 6 rozdziału, zajmowaliśmy się tym na lekcji dzisiaj rano.

Dlatego pomijając podstawy doktryny o Chrystusie, zdążajmy do doskonałości; . . .

240 Ilu z was cieszyło się przesłaniem o doskonałości? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] „Zdążajmy do doskonałości”. O tym było nasze przesłanie, tego poranka, o 6 rozdziale Listu do Hebrajczyków.

241 Więc, przechodzimy właśnie do miejsca, w którym zaczynamy docierać do tej—tej prawdziwej części. Och, my wszyscy zgadzamy się w następujących kwestiach: odnośnie Bóstwa Chrystusa; i odnośnie tego, że On jest Synem Bożym; odnośnie tego, że On był u Boga i Bóg był z Nim; i On był w Bogu, a Bóg w Nim, i tak dalej. Wszyscy się z tym zgadzamy. Lecz teraz, nie wiem jak będziemy się zgadzali od tego miejsca. Dlatego cokolwiek to jest, co kilka wieczorów damy wam okazje

do napisania do mnie krótkiej notatki, w której powiecie co o Tym myślicie.

242 Wtedy będzie musiał odpowiadać na pytania. A jeśli nie będę mógł im sprostać, to powiem: „Bracie Neville, co ty o tym myślisz?” Powiem: „On tutaj jest. Niech on odpowie”. [Brat Neville mówi: „To ja wtedy przeczytam grecką wersję.”—wyd.] On będzie wtedy czytał leksykon, wyciągnie grecką wersję. Myślę, że nadszedł czas, abym i ja to zrobił.

243 Lecz teraz uniźmy się i bądźmy naprawdę szczerzy, przychodźmy naprawdę w jednym celu, żeby się uczyć. Ja także pragnę się uczyć. A Biblia jest napisana i mówi: „Ona jest. . . Pismo nie podlega prywatnemu wykładowi”. To oznacza, że Pismo musi interpretować Pismo. Widzicie? Każde miejsce Pisma musi interpretować drugie, przez całą Biblię, żeby utworzyć jedną, wielką rzecz. Ponieważ Bóg się nie może zmienić, bo On jest niezmiennym Bogiem.

244 Więc: „Pomijając. . .”

Dlatego pomijając podstawy doktryny o Chrystusie, zdążajmy do doskonałości; . . .

245 Lubię kiedy Paweł mówi te rzeczy. Paweł nie był osobą, która lubi się długo zatrzymywać w jednym miejscu. On lubił poruszać się dalej, głębiej. Pewnego razu powiedział w Piśmie: „Zapominając o rzeczach, które są przeszłością, zmierzam do celu tego wielkiego powołania”. Widzicie? On ciągle prze dalej.

246 Tutaj powiedział:

Teraz zapominając o podstawach doktryny o Chrystusie (Kim On był, czym On był), zdążajmy do doskonałości; . . .

247 Więc przede wszystkim chcieliśmy się dowiedzieć: „Czy my możemy być *doskonali*?” I zobaczyliśmy w Pismach, w Ewangelii Mateusza 5:28, że Jezus powiedział, iż „musimy być dokładnie tak doskonali jak Bóg”, w przeciwnym razie nie wejdziemy do środka.

248 Zobaczyliśmy potem, że każdy z nas: „urodził się w grzechu, został ukształtowany w nieprawości, przyszedł na świat, mówiąc kłamstwa”. I nie było w nas ani jednej zdrowej rzeczy, więc jak moglibyśmy kiedykolwiek być doskonali?

249 Więc tutaj jest to, czego się wtedy dowiedzieliśmy, czytając, porównując Pismo z Pismem, że: „Jezus, jedną ofiarą, uczynił doskonałym, na zawsze, Swój Kościół”. On. . . Zatem jesteśmy doskonali, dzięki Chrystusowi. Jesteśmy wolni od sądu, dzięki Chrystusowi. Nigdy nie umrzemy, dzięki Chrystusowi. Utraciliśmy śmierć, a znaleźliśmy Życie, dzięki Chrystusowi; nie dzięki jakiemuś kościołowi, nie dzięki jakiejś denominacji, nie dzięki jakiejś fantazji, nie dzięki mówieniu językami, nie dzięki

wykrzykiwaniu, nie dzięki trzęsieniu się, nie dzięki tańczeniu w Duchu, ale z łaski.

²⁵⁰ Bóg powołuje kogo chce. I widzimy, że wszystko to dzieje się na podstawie wyboru. Widzimy, że: „To nie zależy od tego, który chce być zbawiony. Nie od tego, który chce, ani od tego, który biegnie; ale od Boga, który okazuje miłosierdzie”. „A żaden człowiek nie może przyjść do Jezusa, jeżeli Bóg go najpierw nie pociągnie”. Więc, tak czy owak, co ty masz z tym wspólnego? Nie masz z tym nic wspólnego. Ty się tu wcale nie liczysz.

²⁵¹ Zobaczyliśmy, że to nie człowiek szuka Boga. To Bóg szuka człowieka. I wtedy zobaczyliśmy, że Bóg jest jedynym źródłem Życia Wiecznego. Zobaczyliśmy, że wszystko, co Wieczne, nie ma ani początku, ani końca. Dlatego widzimy, że piekło miało początek i ma koniec. I jest tylko. . . Nikt nie może powiedzieć, że piekło jest na wieki; na wieki, tak, na wieki, ale nie Wieczne.

²⁵² *Na wieki* oznacza „jakiś okres czasu”. Biblia mówi: „Na wieki i na wieki”. Sprawdźcie to i zobaczycie czy *na wieki* nie oznacza „jakiegoś okresu czasu”. Jonasz powiedział, że on był w brzuchu wieloryba „na wieki”. I wiele innych miejsc Pisma, *na wieki* oznacza tylko „jakiś okres czasu”.

²⁵³ Ale na *Wieczność* to jest „na wieki”; to jest na wieki i na wieki, i na wieki, i na wieki, i na wieki. To jest *Wieczność*. I widzimy, że piekło nie jest *Wieczne*, lecz ono jest na wieki. I właśnie dlatego musicie teraz uważać na te słowa. Jeżeli tego nie zrobicie, wpadniecie w zamieszanie. Więc, pamiętajcie, tylko te rzeczy, które nie miały początku, nie mają końca. Dlatego Jezus powiedział: „Ten, kto słucha Moich Słów i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma *Życie*”, na wieki? Czy to brzmi właściwie? Nie. „Ma *Życie Wieczne*”. A słowo *Wieczny* oznacza „Boży”. To słowo jest właśnie tutaj, w greckim leksykonie, *Zoe*: „Boże *Życie*” w tobie. I ty jesteś tak samo *Wieczny* jak Bóg jest *Wieczny*, ponieważ ty masz w sobie Boga.

²⁵⁴ Twoja stara natura umarła, natura tego świata, i ty się stałeś nowym stworzeniem. A Twoje pragnienia, to stare życie, które miało początek, kiedy Bóg tchnął tchnienie w twoje nozdrza, kiedy się narodziłeś, to życie cielesnej natury umarło. Ono miało początek, miało też koniec, ono umarło i zostało usunięte na zawsze, ta stara natura. A Bóg wszedł do środka z nową Naturą. Wtedy miłość, radość, pokój, wytrzymałość, łagodność, pokój, cierpliwość, cichość, uprzejmość, to weszło do środka; i zajęło miejsce złościwości, gniewu, nienawiści, oraz—oraz rywalizacji, konfliktów i tego typu rzeczy. To zajęło miejsce tamtego, kiedy przeszedłeś ze śmierci do Życia. Czy teraz rozumiecie to naprawdę dokładnie? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

²⁵⁵ Więc, posłuchajcie. Istnieje tylko jedna forma Życia Wiecznego. Wyszukajcie To. Mianowicie taka, tylko Bóg ma *Życie Wieczne*. Tak mówi Biblia. Tylko Bóg ma *Wieczne Życie*.

A gdyby człowiek miał cierpieć na zawsze w piekle, musiałby posiadać w sobie Boga, być Wieczny. Ale ja mówię, że jest. . .

²⁵⁶ Więc pamiętajcie, ja nie mówię, że nie ma gorejącego piekła. Jest piekło, gorejące ogniem i siarką. „Gdzie robak jest. . . gdzie ogień nie gaśnie, a robak nie umiera”, od ognia i siarki, kara. To może trwać sto miliardów lat. Jednak ono musi mieć koniec, gdyż piekło zostało stworzone dla diabła i jego aniołów. I to wszystko, sam Bóg, Osobiście, który był na początku, wszystko wyszło z Boga. Kiedy sam Duch. . .

²⁵⁷ Na przykład *Duch* miłości, to było wspaniałe, Boże źródło, czyste, niezmacone. Z tego to przeszło do *wypaczonej* miłości. Potem to przeszło do *ludzkiej* miłości. Potem to przeszło do miłości *seksualnej*. Potem do jeszcze innej miłości, miłości i miłości, to ciągle się dalej wypacza, aż staje się zwykłym *brudem*. Ale wszystkie te rzeczy miały początek. I pewnego dnia to wróci prosto do oryginału; on jest Wieczny; wtedy pożądlivość, ludzka miłość, namiętna miłość, wszystkie te formy miłości będą musiały się skończyć.

²⁵⁸ Całe to udawanie Wiary będzie musiało się skończyć. Jest jedna, prawdziwa Wiara. Wszystkie pozostałe będą musiały się skończyć. To były wypaczenia tego rzeczywistego źródła.

²⁵⁹ Więc, dlatego piekło, cierpienie, cierpienie nie jest Wieczne. Cierpienie przyszło z powodu grzechu i grzech wprowadził cierpienie. A kiedy grzech się skończy, cierpienie również będzie musiało się skończyć. I nadejdzie czas, kiedy grzesznicy, którzy nie przyjęli Chrystusa, już po odbyciu kary, trwającej może sto miliardów lat, . . . Nie mam pojęcia, być może przez kwintylion lat. Nie potrafię powiedzieć. Ale to kiedyś będzie musiało się skończyć, ponieważ to nie jest Wieczne.

²⁶⁰ Więc, teraz będziemy zdążać do doskonałości. Teraz słuchajcie, kiedy przechodzimy do tego Przesłania.

. . .nie zakładając na nowo fundamentu pokuty z martwych uczynków, i z wiary w Boga,

Doktryny o chrztach, . . .nakładaniu rąk, . . . zmartwychwstaniu umarłych, i . . .wiecznego sądu.

²⁶¹ Teraz posłuchajcie. Mamy dwa. . . Teraz mamy tu pewien obraz. Więc, właśnie tutaj dojdziemy do kilku wielkich rozbieżności. Musicie teraz zobaczyć cały ten obraz. Paweł próbuje tutaj oddzielić *zakon* od *taski*. Mamy dwa obrazy: jeden cielesny; jeden duchowy. I Paweł próbuje pokazać różnicę pomiędzy tymi dwoma, żeby pokazać to Żydom. Ten list jest skierowany do Hebrajczyków. Próbuje pokazać wszystkim Hebrajczykom schemat, który pokazuje jak Stary Testament jest przedobrazem Nowego. Więc, weźmy tu pod uwagę dwa obrazy.

²⁶² Teraz słuchajcie uważnie, kiedy czytamy. Więc on powiedział:

*...pomijając podstawy doktryny o Chrystusie,
zdążajmy do doskonałości;...*

263 Więc omawialiśmy to dzisiaj rano, w jaki sposób stajemy się doskonali. Doskonali, absolutnie bez skazy i winy, nie ma w nas ani jednego grzechu. Czy jesteście ponad pokuszeniami? Nie. Czy grzeszycie każdego dnia? Tak, panowie. Lecz mimo to jesteśmy doskonali, ponieważ jesteśmy w Nim. I Bóg absolutnie nie mógłby nas osądzić (nie byłby sprawiedliwy), On już osądził nas w Nim. Kiedy osądził Chrystusa, osądził mnie, osądził ciebie. I On nie może mnie jeszcze raz osądzić, ponieważ On zabrał mój sąd, jeżeli ja zostałem odkupiony.

264 I ja mam paragon, który mogę okazać, że odkupiłem zegarek z lombardu, niech tylko ktoś spróbuje mi go odebrać w lombardzie, jeśli ja mam paragon. Ja go odkupiłem.

I jeśli diabeł spróbuje nałożyć na mnie karę, ja mam paragon, który pokazuje, że zostałem odkupiony. Tak, panowie. Nigdy więcej sądu! „Ten, kto słucha Moich Słów i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma Życie Wieczne, i nie stanie na sądzie, lecz przeszedł ze śmierci do Życia”. To jest mój paragon. On złożył obietnicę.

265 Teraz, teraz, ten obraz, tutaj.

*...nie zakładając na nowo fundamentów pokuty z
martwych uczynków, i... wiary w Boga,
...doktryny chrztu, ...nakładania rąk, ...
zmarłychwstania umarłych, ...sądu wiecznego.*

266 Więc, pamiętajcie. Czy zauważyliście, że znów zostało użyte to słowo? Użyliśmy go dzisiaj rano: „Wieczny sąd”. Kiedy Bóg raz coś powie, To jest Wieczne. To nie może zostać ani trochę zmienione. Więc sąd jest Wieczny, to jest zawsze sąd. I nie ważne w jakim pokoleniu żyjemy, jedno pokolenie będzie żyło, i jedno prawo będzie żyło, i ono będzie na wieki albo obojętnie na jak długo, i to i tamto. Lecz Boży sąd jest nadal Wieczny, musi być, ponieważ On wypowiedział to Słowo. Kiedy Bóg wypowiada Słowo, Ono musi być Wieczne. Tak jest.

267 Pozwólcie, że teraz przeczytam wam to z greki. Posłuchajcie jak to brzmi.

*Dlatego pomijając—pomijając podstawy doktryny o
Chrystusie, Ten odkupiony, powinniśmy przecisnąć—
przecisnąć się ku...*

Więc, nie mogę tego przeczytać. To jest zamazane. „I nie zakładając ponownie formy...” Tutaj to mamy.

*...nie zakładając na nowo formy poprawy uczynków,
powodujących śmierć.*

268 Więc, ten leksykon nie jest absolutnie żadną interpretacją, wcale. To jest po prostu angielskie słowo o tym samym

znaczeniu, co grecki oryginał. I tam jest powiedziane: „Teraz nie chcemy. . .” Posłuchajcie tutaj, widzicie.

. . .nie zakładając fundamentów poprawy uczynków powodujących śmierć.

269 Więc, gdybyście mogli to uchwycić w swoim umyśle, on tutaj mówi o tym: „Formy poprawy uczynków powodujących śmierć”. Paweł powiedział: „Pomijając podstawy, zdążajmy do doskonałości, nie zakładając na nowo fundamentów pokuty z martwych uczynków i wiary w Boga: doktryny chrztu, nakładania rąk, zmartwychwstania umarłych, sądu Wiecznego”. „Formy poprawy uczynków powodujące śmierć”, takie są prawidłowe słowa. To jest to, co Paweł naprawdę napisał. Widzicie co on próbuje zrobić?

270 Więc, wszystkie te rzeczy, jak chrzty: jeden jest ochrzczony do tyłu, inny do przodu, jeden w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, inny w imię Jezusa, jeden w *ten* sposób, i w *tamten* sposób, i wszystkie te różne, małe rzeczy dotyczące chrztów.

271 I nakładanie rąk: „Błogosławię Boga, ja mam dar nakładania rąk. Alleluja! Możesz otrzymać To w *ten* sposób. Alleluja!”

272 Odkładając to wszystko na bok, ponieważ to są martwe uczynki, ta poprawa uczynków, reformowanie. Widzicie? On mówi o następnej klasie. Więc on powiedział: „Odejdźmy od tego i zdążajmy do doskonałości”. Pojmujecie To? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

273 A kościół dalej się ociąga odnośnie tych rzeczy. Właśnie to oni próbowali zrobić. Wczesny, hebrajski kościół próbował mówić: „Więc ja zostałem ochrzczony przez zanurzenie, i—i otrzymałem to, i to, i wszystkie te rzeczy”.

274 On powiedział: „Więc, odłóż to wszystko na bok, zostaw to”. Lecz teraz, czy on powiedział, że nie powinniśmy tego czynić? Teraz posłuchajcie co on o tym powiedział.

I my to zrobimy, . . . jeżeli Bóg pozwoli.

275 A oryginał mówi tę samą rzecz.

My to zrobimy, jeżeli Bóg pozwoli, widzicie.

My to zrobimy, jeżeli Bóg pozwoli.

276 Chrzty, nakładanie rąk, i te rzeczy, ale to nie jest doskonałe. To jest tylko cielesna reforma. I właśnie na niej zatrzymały się dzisiaj kościoły, na tej cielesnej reformie. Jeden z nich powiedział: „Och, więc, woda, słowo *chrzest* oznacza *to*, a *to* oznacza *tamto*”.

277 I oni zakładają organizacje: i jeden pokrapia, drugi polewa, a jeszcze inny chrzci twarzą do przodu, ktoś inny do tyłu, i wszystkie te rzeczy; niektórzy z nich kładą ręce na chorych, niektórzy ustanawiają apostołów, a niektórzy proroków, i tak dalej, przez nakładanie rąk; i głoszą zmartwychwstanie

umarłych, i to wszystko jest w porządku; i najwyższa Boskość Chrystusa, to jest w porządku. „Ale”, on powiedział: „to wszystko, to jest formalna poprawa uczynków. My się po prostu reformujemy. Teraz zdążajmy do doskonałości”. Widzicie pełen obraz? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

278 Teraz patrzcie. Teraz nadchodzi ta głęboka część.

Gdyż jest to niemożliwe, żeby tych, którzy raz zostali oświeceni, i zakosztowali niebiańskiego daru, i stali się uczestnikami Ducha Świętego,

I zakosztowali dobrego słowa Bożego, ... mocy przyszłego świata,

Jeśli odpadną, odnowić ich jeszcze raz ku pokucie; widząc, że oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na jawną hańbę.

279 Więc, ja wiem co wy, legaliści, macie właśnie teraz na myśli, ale jesteście w błędzie. Widzicie? W porządku. Ja na tym stoję i Biblia to potwierdza, że: „Jeżeli Bóg kiedykolwiek zbawił człowieka, to on jest zbawiony na czas i na Wieczność”. Nie można Tego zrozumieć w żaden inny sposób.

280 Niedawno przyszedł do mnie pewien fundamentalista i powiedział: „Przypałem cię na jednej sprawie, Kaznodziejo Branham. Przypałem cię na czymś. Ty powiedziałaś: ‘Jeśli człowiek został zbawiony, to on już nigdy nie może być zgubiony?’”

281 Ja powiedziałem: „To jest to, co Bóg powiedział”.

282 On powiedział: „Chciałbym cię o coś zapytać. Saul był prorokiem i prorokował. I ty wiesz, że on był Bożym namaszczoneym. Tak mówi Biblia. I on popełnił samobójstwo, i był zgubiony”.

283 Powiedziałem: „Był?” Powiedziałem: „Biblia twierdzi, że on był ‘zbawiony’. Po tym, jak stał się nieprzyjacielem Boga, on dalej był zbawiony. Tak mówi Biblia. A zresztą on nie popełnił samobójstwa. Zabił go Filistyńczyk, a Dawid zabił tego Filistyńczyka za to, że on go zabił. On się rzucił na swój miecz, swoją włócznię, miecz, lecz on to zrobił. To go nie zabiło. I zabił go Filistyńczyk. A potem Saul udał się do czarownicy, a ta przywołała ducha Samuela, ponieważ on nie wszedł do Chwały, on był w raju pod przelaną krwią byków i kozłów, która nie mogła zgładzić grzechu. Ale on musiał mieć jakieś miejsce do wyczekiwania, które nazywa się rajem, dopóki on tam nie wszedł”.

284 Właśnie tutaj wy, katolicy, się pogubiliście. Widzicie? Więc, teraz już nie ma raju. Udajemy się prosto do Bożej Obecności.

285 A kiedy ta czarownica z Endor przywołała ducha Samuela, on tam stanął. A ona upadła na twarz i powiedziała: „Dlaczego mnie oszukałeś?”

286 I tam stał nie tylko Saul. . . Miałem na myśli Samuela, w swojej szacie proroka, on nadal był prorokiem. On powiedział: „Dlaczego mnie wywołałeś z mojego odpocznienia”, powiedział: „widząc, że stałeś się nieprzyjacielem Boga?”

287 On powiedział: „Więc, Urim już do mnie więcej nie mówi. Prorok nie może dla mnie więcej prorokować. Ani ja nie mogę mieć snu”.

288 „Więc”, Samuel powiedział: „stałeś się nieprzyjacielem Boga. Ale jutro bitwa potoczy się inaczej i jutro umrzesz. I o tym czasie, jutro wieczorem, ty będziesz ze mną”. Gdyby Saul był zgubiony, tak samo byłoby z Samuelem, bo obaj byli razem. Pewnie. Biblia tak mówi.

289 Więc, ty możesz być pobudzony emocjonalnie, przez mówienie językami, krzyczenie, szarpanie się, trzęsienie, bieganie po przejściach tam i z powrotem. Ja nie mam nic przeciwko temu. Ale ty możesz sobie wmówić, że jesteś zbawiony, kiedy tak nie jest, nie jesteś zbawiony. Twoje życie udowodni kim jesteś. Jezus powiedział, że tak będzie: „Po owocach ich poznać”. Twoje życie udowodni czy jesteś zbawiony, czy nie, choćbyś nie otworzył ust. Ono udowodni kim jesteś.

290 Lecz całe to nakręcanie się, emocje i przyłączanie się do kościoła: „Ja zostałem ochrzczony w Imię Jezusa, alleluja, ja wiem, że To mam”, to nie ma żadnego znaczenia.

291 „Zostałem ochrzczony w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, twarzą do przodu, trzy razy. Ja To mam”. To nic nie znaczy.

292 Paweł powiedział: „Zdążajmy teraz do doskonałości”. Mówimy o udoskonaleniu. I gdybyśmy to gruntownie przestudiowali, zobaczylibyście, że Wybrani są doskonali. Udowodnię wam to za kilka minut na podstawie Biblii. To są Wybrani, których Bóg widział przed założeniem świata, każdego jednego z nich. I On posłał Jezusa, żeby odkupił tych ludzi, nie cały świat. On chciał to zrobić, ale On musiał utworować drogę dla tamtych. A jedynym sposobem, w jaki mógł to zrobić, było posłanie Chrystusa; żeby On mógł przyjść jako przebłaganie za nasze grzechy, żeby tych, którzy zostali wybrani, mógł przyprowadzić do Niego w Chwale.

293 Czy moglibyście sobie wyobrazić, żeby Bóg tak niedbale prowadził Swoje biuro, żeby powiedział: „Więc, może komuś będzie naprawdę smutno z Mojego powodu, może ktoś przyjdzie i zostanie zbawiony”? Bóg cię nie musi o nic błagać. Jeżeli chodzi o błaganie, ty musisz błagać, nie Bóg.

294 A zatem Chrystus umarł, żeby zbawić tych, których Bóg, dzięki uprzedniej wiedzy, wybrał, żeby się z Nim spotkali, bez zmyślenia lub skazy, po drugiej stronie. On widział ciebie w Chwale przed założeniem świata. Tak właśnie mówi Biblia, 1 rozdział

Listu do Efezjan. 5 rozdział, 1 wiersz. Bóg predestynował dzięki uprzedniej wiedzy.

²⁹⁵ Więc, jeżeli Bóg to uczynił, predestynował nas przed założeniem świata i znał każdego z nas po imieniu przed założeniem świata, i wybrał nas do Życia Wiecznego, i posłał Jezusa Chrystusa, żeby nas odkupił, to było sześć tysięcy lat temu, On nas widział, żebyśmy mogli się pojawić w Chwale, ku Jego uwielbieniu, to jak w ogóle możesz być zgubiony?

²⁹⁶ Więc, jeżeli jesteś zbawiony, to jesteś zbawiony. Gdyby Bóg cię zbawił dzisiaj wieczorem, wiedząc, że za dziesięć lat cię zgubi, On wtedy postępowałby wbrew Swojemu Własnemu celowi; tej nieskończonej, Wszechmogącej, Wiecznej, wiekuistej mądrości, Bóg w takim razie ma za mało informacji, żeby wiedzieć czy ty wytrzymasz, czy nie. Zatem, jeżeli On cię zbawia i mówi: „Więc, poddam go próbie i zobaczę co on zrobi”, w takim razie On nie zna końca od początku. Bóg wie co robi, nigdy się o to nie martw. To właśnie my się potykamy. Bóg wie co robi. I On wiedział, że my . . . czy wytrzymamy albo co zrobimy.

²⁹⁷ Więc, Biblia tak mówi odnośnie Ezawa i Jakuba, zanim się któryś z nich urodził, Bóg powiedział: „Jednego kocham, a tego drugiego nienawidzę”, zanim zdążyli zaczerpnąć swój pierwszy oddech, żeby się utrzymało w mocy Jego wybranie.

²⁹⁸ Kim był Abraham (Przejdziemy do niego, tutaj, za kilka minut.), kim on był, że Bóg go powołał, zbawił go bez niczego? Bóg zawiera przymierze z człowiekiem, człowiek łamie przymierze. Ale Bóg zawarł to Przymierze z Samym Sobą i przysiągł na Samego Siebie, człowiek nie ma z tym nic wspólnego. To jest Boża, Własna, uprzednia wiedza, On to i tak uczynił.

²⁹⁹ Teraz ty powiesz: „Więc, Bracie Branham, w takim razie, jeżeli stanę się chrześcijaninem, będę mógł robić wszystko co tylko chcę?” Absolutnie. Jeżeli jesteś chrześcijaninem, rób wszystko, co tylko chcesz. Gwarantuję, że nie będziesz miał ochoty czynić nic złego. Rób wszystko. Zawsze robiłem dokładnie to, co chciałem. A jeśli służę Panu ze strachu przed pójściem do piekła, to nie służę Mu prawidłowo. Jeżeli jestem wierny żonie z obawy, że ona się ze mną rozwiedzie, nie jestem zbyt dobrym mężem. Lecz ja bym jej nie zranił za nic w świecie, bo ja ją kocham.

³⁰⁰ Właśnie tak jest z Chrystusem, kiedy człowiek narodzi się z Ducha Bożego. Nie dlatego, że krzyczał, mówił językami, czy z powodu jakiejś emocji; ale dlatego, że do jego serca weszła miłość i zajęła miejsce świata. Mówię wam, on Go miłuje. On chodzi razem z Nim każdego dnia. Jemu nie trzeba mówić: „To jest złe, kiedy robisz *to* albo *tamto*, albo coś *innego*”. On wie, że to jest złe. I on tak chodzi, on jest poświęconym produktem Bożej, suwerennej łaski. Dokładnie.

Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych, którzy raz zostali oświeceni, . . . stali się uczestnikami . . . niebiańskiego powołania . . .

Więc my nieraz wierzyliśmy, że tutaj chodzi o człowieka, który raz został oświecony i ponownie odpadł, ale Biblia tego tak nie przedstawia. „To jest absolutnie niemożliwe, żeby człowiek”, on tutaj mówi: „który przyjął Ducha Świętego, kiedykolwiek odpadł”. Teraz to przeczytajcie i zobaczcie czy to nie jest prawda. Uważajcie tutaj, weźcie ten tekst, cały tekst i tę treść, a raczej kontekst.

³⁰¹ Więc o czym on zaczyna mówić? „Zdążajmy do doskonałości”. Więc, on powiedział: „Nie ciało, kładąc tutaj podstawy doktryn, chrztów, poprawy uczynków i tak dalej. Nie róbmy tego. Zdążajmy do doskonałości”. Tematem jest *doskonałość*, a doskonałość przychodzi przez Chrystusa. Jak weszliśmy w Chrystusa? Przez przyłączenie się do kościoła? „Przez jednego Ducha my wszyscy jesteśmy ochrzczeni w jedno Ciało”. Nie przez: jedno mówienie językami; jeden uścisk dłoni; jeden chrzest wodny. „Lecz przez jednego Ducha jesteśmy ochrzczeni w jedno Ciało”. Rozumiecie to? To jest doskonałość.

³⁰² I kiedy ty w To wejdiesz, jesteś w Chrystusie, a świat jest dla ciebie martwy. I ty chodzisz z Barankiem każdego dnia, i twoje kroki są kierowane przez Boga, to co masz robić. Och, my przechodzimy przez próby i doświadczenia! Powiesz: „Czy ty przechodzisz przez próby?” Tak, panowie. Czym jest . . .

³⁰³ Łaska jest tym, co uczynił dla mnie Bóg, uczynki są tym, co ja czynię dla Boga. Więc oni zrobią z tego doktrynę, myślą, że uczynkami się na to zarabia. Jeżeli tak, nie jest to darmowy dar. Łaska jest tym, co uczynił dla ciebie Bóg: „Łaską zbawieni jesteście”. A uczynki są tym, co czynicie z wdzięczności za łaskę, którą On wam okazał. A jeśli Go miłujecie, będziecie chcieli wykonywać dzieła Pana. Pewnie, ponieważ wtedy wy—wy Go miłujecie.

³⁰⁴ Przyjęcie Medy Broy za żonę, to było to, co miłość zrobiła dla niej. To, co ona robi z wdzięczności: ona jest miłą kobietą, siedzi w domu, zajmuje się dziećmi i żyje wiernym, dobrym życiem. To nie dlatego, że nie jesteśmy małżeństwem; my jesteśmy małżeństwem. Ale ona to robi z wdzięczności. Gdyby ona codziennie biegała po mieście, tam i z powrotem, ulicami, i kupowała w każdym dziesięciocentowym sklepie, i nigdy nie myła naczyń, ani nic innego, my dalej jesteśmy małżeństwem. Absolutnie. Kiedy złożyłem ślubowanie, to załatwiło sprawę. Ona jest moją żoną. Jak długo jest w nas życie, ona jest moją żoną. To jest jej ślubowanie. Lecz w jaki sposób ona wyraża wdzięczność: ona siedzi w domu, opiekuje się dziećmi i stara się być prawdziwą żoną.

³⁰⁵ Mógłbym wyjechać i być cały czas poza domem, włóczyć się tylko po kraju, zostawić ją prawie zgłodzoną albo cokolwiek, zostawić dzieci bez jedzenia; my dalej jesteśmy małżeństwem. Nawet gdyby ona się ze mną rozwiodła, ja jestem dalej żonaty, jak długo w moim ciele jest życie. Złożyłem przysięgę: „Dopóki śmierć nas nie rozłączy”. Tak jest. My dalej jesteśmy małżeństwem. Lecz mimo to, ja jestem kiepską namiastką męża. Ona jest kiepską namiastką żony. Więc jeśli wzajemnie się miłujemy, trzymamy się razem i ciągniemy razem ten ciężar.

³⁰⁶ Właśnie tak jest z Bogiem i z Jego Kościołem. Kiedy narodzisz się w Bożym Królestwie, będziesz miał *wzloty i upadki*, prawda, ale ty dalej jesteś chrześcijaninem, ty dalej jesteś narodzony z Bożego Ducha. Może Bóg będzie musiał zabrać cię z tej ziemi wcześniej.

...to jest *niemożliwe, żeby tych, którzy raz zostali oświeceni i skosztowali...niebiańskiego daru...*

...jeśli kiedykolwiek odpadną, *żeby ich jeszcze raz odnowić do pokuty*;...

³⁰⁷ Wiem, o czym myślicie, o kościele. Pozwólcie, że pokażę wam coś trochę mocniejszego, żeby legalistyczną stronę naprawę odciąć. Przejdźmy do 10 rozdziału Listu do Hebrajczyków i przyjrzymy się temu tylko przez chwilę.

³⁰⁸ 10 rozdział, 26 wiersz.

Bo jeśli rozmyślnie grzeszymy po...przyjęliśmy poznanie prawdy, nie ma już więcej ofiary za grzech,

Lecz tylko straszliwe oczekiwanie...sądu i ognistego oburzenia, które pochłonie przeciwnika.

Ten, kto wzgardził zakonem Mojżesza, umarł bez miłosierdzia, na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków:

O ileż bardziej bolesnej kary, chociaż przypuszczalnie...choć godzien,...podeptał...który podeptał Syna Bożego, i uznał krew przymierza, przez którą został uświęcony, za rzecz bezbożną, i...był przekorny wobec dzieł łaski?

³⁰⁹ Teraz powiecie: „Co z tym, Bracie Branham? Jak to wygląda?”

Więc, ja to po prostu czytam, myślę że: „Pismo *tego* nie mówi”. Tu nie ma mowy o chrześcijaninie. Tutaj jest mowa o człowieku, który usłyszał Słowo i odwrócił się od Niego. Widzicie?

Bo jeśli grzeszymy... (Czym jest grzech? Niewiarą)...jeśli rozmyślnie nie wierzymy, po tym, jak ewangelia była nam głoszona, nie ma dla nas już więcej ofiary za grzech,

³¹⁰ Czym jest grzech? Niewiarą. Przeczytajcie Ewangelię Świętego Jana, 4 rozdział. Jezus powiedział: „Ten, kto nie wierzy, już jest potępiony”. Grzech to nie jest palenie, picie, popełnianie cudzołóstwa. Ty to robisz, ponieważ jesteś niewierzący. To są tylko atrybuty. Ty to robisz, ponieważ jesteś niewierzący. Samo rzucenie palenia, rzucenie picia i tak dalej, nie znaczy, że jesteś—jesteś chrześcijaninem. To są tylko atrybuty twojego nawrócenia. Lecz możesz—możesz postępować w taki czy w inny sposób i dalej nim nie być.

³¹¹ Teraz zauważcie.

. . . ten, kto *rozmyślnie* nie wierzy, *po tym*, jak on . . .

³¹² Nie—nie: „Po tym jak on przyjął Chrystusa do swojego serca”. Biblia tego nie mówi. Mówi: „Ten, kto . . .”

. . . *jeżeli rozmyślnie grzeszymy, rozmyślnie nie wierzymy, po tym, jak . . . przyjęliśmy poznanie prawdy, . . .*

Rozumiecie to? W ogóle nie mówił do chrześcijanina.

³¹³ Niedawno przyszła do mnie jakaś kobieta i powiedziała: „Bracie Branham, ja jestem chrześcijanką, ale bluźniłam przeciwko Duchowi Świętemu”.

³¹⁴ Ja powiedziałem: „To niemożliwe”. Chrześcijanin nie mógłby bluźnić przeciwko Duchowi Świętemu. Tego się nie da zrobić. Duch chrześcijanina składa świadectwo razem z Duchem Chrystusowym. Widzisz? I wszystko, co pochodzi od Boga, ty będziesz nazywał „Bożym”.

³¹⁵ Ale jeżeli ty masz cielesny umysł, będziesz się naśmiewała i wyśmiewała Ducha Świętego; mnie nie obchodzi jak często chodzisz do kościoła, ty jesteś dalej grzesznicą i bluźnisz przeciwko Duchowi Świętemu. Gdy oni zobaczyli jak Jezus rozpoznaje ich myśli, powiedzieli, że On jest „wróżbitą”.

³¹⁶ Jezus powiedział: „Wy . . . Ja wam to wybaczę, lecz kiedy Duch Święty przyjdzie i powiecie słowo przeciwko Niemu, to nigdy nie będzie wam przebaczone”.

Ponieważ oni mówili: „On ma nieczystego ducha”, nazywając Ducha Bożego: „czymś nieczystym”.

Chrześcijanin nie może tego zrobić. Chrześcijanin zawsze będzie nazywał Ducha Bożego: „Sprawiedliwością”. Widzicie? Chrześcijanin nie może bluźnić przeciwko Duchowi Świętemu. To właśnie ktoś z zewnątrz bluźni.

³¹⁷ To nie byli chrześcijanie, którzy tam stali. To byli ludzie religijni, to byli ortodoksyjni Żydzi, doktorzy teologii i tak dalej, i oni się naśmiewali z Niego, i z Jego dzieł, mówiąc o Bożych dziełach, że: „To był jakiś nieczysty duch, który to czynił”.

³¹⁸ A ilu takich ludzi, waszym zdaniem, dzisiaj bluźni przeciwko Duchowi Świętemu, którzy mają przy nazwisku

podwójnego doktora bóstwa, doktora filozofii? Ilu wielkich, napuszonych ortodoksów, katolików, protestantów, chodzi po ulicy i naśmiewa się z działania Ducha Świętego, uczeni z taką ogładą, zapięci na ostatni guzik? Prawda. Ale oni się naśmiewają z Ducha Świętego i dlatego bluźnią przeciwko Niemu.

Ale narodzony na nowo chrześcijanin nie może tego zrobić. On powie: „To jest mój brat. To jest Duch żyjącego Boga”. Tak jest. Chrześcijanin nie może bluźnić przeciwko Duchowi Świętemu.

³¹⁹ To właśnie grzesznik bluźni przeciwko Duchowi Świętemu; niewierzący, *grzesznik*: „niewierzący”. Są tylko dwie możliwości: albo jesteś wierzący albo niewierzący.

³²⁰ Więc tutaj uważajcie, chcę to teraz naprawdę doprowadzić do końca. Miałem wizję, nad którą zawsze się głowiłem. Wiele lat temu zazwyczaj na to patrzyłem. Powiedziałem: „Och, jeśli człowiek raz przyjął Ducha Świętego, potem, a potem odstąpiłby od wiary, on by był na zawsze zgubiony”. Nie mogłem tego sensownie połączyć z tym drugim miejscem.

³²¹ Powiedziałem: „Zatem dlaczego Biblia mówi, że: ‘Ten, kto słucha Moich Słów i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma Wieczne Życie, Wieczne, i nie stanie na sądzie, lecz przeszedł ze śmierci do Życia. Wszyscy, których Mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie i nikt z nich nie zginie, Ja ich wzbudzę w dniach ostatecznych. Żaden człowiek nie może ich wyrwać z Mojej ręki’? Jak to się ma do tego? Po prostu nie mogłem tego zrozumieć. ‘Jest niemożliwe dla tych, którzy raz zostali oświeceni’”. Pomyślałem: „Coś jest nie tak. Ja tego po prostu nie mogę zrozumieć”.

I wiele lat temu poszedłem na małe, zielonoświątkowe spotkanie.

³²² Myślę, że nie pozostał w kościele nikt, kto by to pamiętał dzisiaj wieczorem. Wiele lat temu, to było nawet mniej więcej w czasie budowy tej świątyni. Z wyjątkiem Brata Grahama, który siedzi tam, z tyłu, albo kogoś. Nie wiem czy byliście tu od początku, czy nie, bracia. Myślę, że Brat Mahoney był. Tak. Tuż zanim się ożeniłem.

³²³ Ten dar działał i ja się bałem. Oni mi powiedzieli, że to jest od diabła. Ja nie wiedziałem, dopóki Anioł Pański mi tego nie powiedział.

³²⁴ Udałem się do Mishawaka, siedziałem na tym spotkaniu i nigdy nie słyszałem takiego krzyczenia, i płaczu, i chwaleń Boga. Pomyślałem: „Bracie, to jest Niebo”. I, och, jakże oni chodzili, w górę i w dół.

³²⁵ Z powodu segregacji musieli robić je na Północy. Czarni i biali byli tam razem. P.A. z W. i P.A. z J.C. naprawdę się połączyły i stały się zjednoczonymi zielonoświątkowcami. Ale jakie oni mieli przebudzenie tam, w świątyni Brata Rowe, w

Mishawaka. A ja, ciekawski facet, siedząc z tyłu, obserwowałem to wszystko. Nigdy wcześniej tych rzeczy nie widziałem.

³²⁶ Siedział tam człowiek . . . Nigdy wcześniej nie mówiłem tego publicznie. Siedział tam jakiś człowiek po jednej stronie, a drugi człowiek po drugiej, i jeden mówił językami, a drugi to wykladał. I oni mówili, że będą się działy różne rzeczy. Potem *ten* mówił językami, a *tamten* to wykladał. Pomyślałem: „Ludzie, jakie to jest cudowne!” Pomyślałem: „Jakie to jest chwalebne! To muszą być Aniołowie, którzy zstąpili w formie ludzi”.

³²⁷ Więc, ja miałem tylko dolara i siedemdziesiąt pięć centów na drogę powrotną do domu, i ja—ja—ja mogłem kupić tylko bak benzyny. Tamtej nocy przespaliśmy się w polu kukurydzy. Część tej historii opisałem w książce, ale nie całą, bo nie chciałem ranić ich uczuć. A więc tego wieczora oni powiedzieli: „Wszyscy kaznodzieje, przyjdźcie na podwyższenie”. Byłem na tym podwyższeniu. Ja wtedy byłem najmłodszym kaznodzieją.

³²⁸ Więc, następnego poranka poprosili mnie, żebym przyszedł i głosił. Ja się ukryłem. Wiecie, ten ciemnoskóry człowiek powiedział: „On tutaj jest”. Pamiętacie tę historię, kiedy on mnie ujawnił, że tam siedziałem.

³²⁹ A więc po tym jak głosiłem, tamtego dnia, chodziłem w kółko i myślałem: „Gdybym tylko mógł dotrzeć do tych dwóch mężczyzn”. Oni prowadzili to spotkanie. Jeden z nich wstawał i robił się biały na twarzy; on mówił na językach. A ten drugi to wykladał i podawał te słowa: „TAK MÓWI PAN: ‘Jest tutaj *taka-i-taka* osoba, nazywa się *tak-i-tak*, ona powinna zrobić *to*, i *tak-i-tak*’”. Bracie, to była prawda. A ten drugi wstawał i mówił na językach, i on to interpretował.

³³⁰ Ja pomyślałem: „Och, ludzie, jakie to jest cudowne!” Więc, tamtego dnia, myślałem o tym, wyszedłem i modliłem się. Pomyślałem: „Panie, uczyn to dla mnie jeszcze raz”. Nie wiedziałem jak nazwać te wizje.

³³¹ Wyszedłem i modliłem się, i prosiłem Pana, żeby mi pomógł. Przeszedłem się dookoła tego budynku i przypadkowo wpadłem na jednego z nich. Więc, Pan dał mi zdolność poznawania tych rzeczy. Uścisnąłem mu rękę. Powiedziałem: „Jak się masz?”

On powiedział: „Jak się masz? Jak się nazywasz?”

I ja powiedziałem: „Branham”.

„Och”, on powiedział: „ty jesteś tym młodym gościem, który głosił tego poranka”.

Ja powiedziałem: „Tak, proszę pana”.

³³² Zacząłem z nim rozmawiać i uchwyciłem jego ducha. I on był autentycznym chrześcijaninem, po prostu czystym chrześcijaninem, bratem. Mam na myśli, że on był wierzący. Pomyślałem: „Och, jakie to jest cudowne!”

³³³ Za jakąś godzinę, na dworze, obok samochodu, który wyglądał na wielki samochód, z napisem z tyłu „Tylko Jezus”, tam stał ten drugi mężczyzna. A ja wyszedłem i powiedziałem: „Jak pan się miewa?”

³³⁴ On powiedział: „Jak się masz?” Powiedział: „Ty jesteś ten Brat Branham, który przemawiał tego poranka”.

³³⁵ Powiedziałem: „Tak, proszę pana. To ja”. Powiedziałem: „Wie pan co, raduję się z tych wielkich, Bożych darów, które działają w was obu, bracia”.

³³⁶ On powiedział: „Dziękuję, panie Branham”. I ja zacząłem odczuwać jego ducha. Przyszła wizja. I jeśli kiedykolwiek rozmawiałem z obłudnikiem, to był to jeden z nich. Jego żona była brunetką. On żył z blondynką i miał z nią dwoje dzieci. On za nic w świecie nie był chrześcijaninem.

³³⁷ Potem powiedziałem: „W co ja się wpakowałem? Myślałem, że jestem między Aniołami, a teraz muszę przebywać z demonami. Coś się wydarzyło. Tu, jeden z nich był prawdziwym chrześcijaninem; i ten sam Duch, który zstępował na *tego* człowieka, zstępował na *tego* człowieka”. Powiedziałem: „Teraz to się zupełnie pogubiłem”. Nie wiedziałem co robić. Wołałem do Pana i prosiłem o pomoc. Nie wiedziałem co mam przyjąć.

³³⁸ Oni mnie chcieli nakłonić do . . . Pytali mnie czy otrzymałem Ducha Świętego, ten gość zapytał i ja powiedziałem: „Nie, proszę pana, nie w taki sposób, jak pan Go otrzymał”.

Powiedział: „Czy kiedykolwiek mówiłeś językami?”

Powiedziałem: „Nie, proszę pana”.

Powiedział: „W takim razie ty Tego nie masz”.

³³⁹ Więc ja powiedziałem: „Prawdopodobnie masz rację, mój bracie. Być może nie mam, ponieważ nie mam tego, co ty masz”. Po jakimś czasie cieszyłem się, że tego nie miałem.

³⁴⁰ Więc potem przyglądałem się temu i widziałem do czego to zmierza.

³⁴¹ Więc, pewnego dnia wyszedłem z domu na modlitwę, dawno temu. Powiem wam dlaczego Roy Davis był człowiekiem, za którego ja się modliłem. I ja tam byłem, i modliłem się, ponieważ nazwał mnie „marionetką”, i modliłem się, żeby Bóg mu to przebaczył. A on tam miał maszynę drukarską i wydawał gazetę. A kilka dni po tym wydarzeniu ta maszyna się zapaliła i spłonęła, podczas gdy oni jej używali.

³⁴² A więc stałem tam z tyłu, za Green's Mill, w starej jaskini. Wszedłem stamtąd. I ja tam byłem, modliłem się przez dwa dni. Położyłem Biblię na starej kłodzie, którą niedawno pokazywałem Bratu Wood, położyłem tam moją Biblię. Usiadłem okrakiem na kłodzie. I wiatr wiał. Pomyślałem: „Jestem już tak długo w tej jaskini, po prostu trochę poczytam”. Więc

wziąłem Biblię i zacząłem czytać, a była otwarta właśnie na tym rozdziale. Więc, zacząłem czytać, a potem zacząłem się zastanawiać. Widzicie?

Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych, którzy raz zostali oświeceni, . . . stali się uczestnikami Świętego Ducha,

. . . skosztowali dobrego słowa Bożego, i . . . przyszłego świata,

Jeśli odpadną, odnowić ich . . . ku pokucie; widząc, że oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na jawną hanbę.

³⁴³ Pomyślałem: „To jest to miejsce Pisma”. Lecz we mnie coś siedziało. Potem zacząłem myśleć: „Tutaj jest właśnie to, co on powiedział na początku: ‘Nie kładąc martwych fundamentów pokuty, na początku. Nie kładąc fundamentów pokuty’, a tutaj on mówi: ‘Odnowić ich z powrotem i przywieść do pokuty. Ale zdążajmy do doskonałości, odkładając te rzeczy na bok’”. Potem zacząłem czytać. Potem przeczytałem następną wiersz.

Bo ziemia, która pije deszcz, który na nią często spada, i rodzi rośliny użyteczne dla tych, którzy ją uprawiają, otrzymuje błogosławieństwa od Boga:

Lecz ta, która wydaje ciernie i osty, jest odrzucona i bliska przekleństwa; a kresem jej jest spalenie.

³⁴⁴ I kiedy to przeczytałem, Coś mną po prostu wstrząsnęło. I pomyślałem: „Panie, to nie dotyczy Roya Davisa. Dlaczego Ty miałbyś to zrobić?”

³⁴⁵ Zacząłem przewracać następną stronę. Musiałem wrócić do Tego jeszcze raz: „To jest niemożliwe, żeby ci, którzy raz zostali oświeceni”, przeczytałem To jeszcze raz.

³⁴⁶ Potem pomyślałem: „Panie, co to jest? Co masz na myśli, Panie?”

³⁴⁷ I odwróciłem się, i wróciłem do mojej jaskini, żeby To przemodlić. I kiedy to zrobiłem, zobaczyłem obracającą się kulę ziemską. I ona była całą naprawdę dobrze zaokrągloną, cały świat. I zobaczyłem człowieka w bieli, który szedł dookoła niej, trzymając w ręku worek. On siał nasiona, kiedy chodził wokół niej. On ją obchodził, każde zakrzywienie ziemi. I jak tylko zniknął z pola widzenia, przyszedł jakiś gość w naprawdę ciemnej szacie, podejrzany facet, przemyczał się w *ten* sposób, patrząc. I on miał nasiona. I rzucał coś za siebie, kiedy tak szedł wokół ziemi; obserwował wszystkich i rzucał ziarno. Stałem i oglądałem tę wizję.

³⁴⁸ Kiedy on odszedł, ziemia się obróciła dookoła i tam był wielki, ogromny plon, i to była pszenica. Lecz w tej pszenicy były chwasty, kąkol i inne rzeczy.

³⁴⁹ Nastąpiła susza. I, och, jakże ta mała pszenica pochyliła główkę, była spragniona wody. Mały kąkol pochylił główkę i on pragnął wody. Wszyscy modlili się o deszcz. A po chwili nadciągnął wielki obłok i po prostu nawodnił całą ziemię. Wtedy mały kąkol podskoczył i zaczął wykrzykiwać: „Chwała Bogu! Alleluja! Chwała Panu!”

³⁵⁰ Mała pszenica również podskoczyła i zaczęła wykrzykiwać: „Chwała Bogu! Chwała Panu!”

³⁵¹ I wtedy przyszło do mnie to miejsce Pisma, które znajduje się w Księdze Mateusza, w 5 rozdziale i w 45 wierszu. I posłuchajcie tego, co powiedział Jezus, w Ewangelii Mateusza 5:45. Posłuchajcie teraz uważnie, kiedy będziemy czytać. Ewangelia Mateusza, 5 rozdział i 45, 46 wiersz; zaczniemy od 44.

*Lecz Ja wam mówię: Miłujcie waszych nieprzyjaciół,
błogosławcie tych, którzy was przeklinają i czyńcie
dobrze tym, którzy was nienawidzą, i módlcie się za
tych, którzy was złośliwie wykorzystują, i prześladowają
was;*

*Abycie wy mogli być...nazywani...wy mogli
być dziećmi waszego Ojca, który jest w niebie: bo
on sprawia, że jego słońce wschodzi nad...złymi i
nad...dobrymi, i zsyła deszcz na sprawiedliwych i...
niesprawiedliwych.*

³⁵² Więc, widzicie, ten sam deszcz, który sprawia, że pszenica rośnie, sprawia, że rośnie kąkol. I dlatego ten obraz zrozumiałem. Tu jest cielesny wyznawca, który jest właśnie w kościele. Ale jego owoce... On może wykrzykiwać, skakać, tańczyć, mówić językami; lecz jego owoce: on jest kąkolem. A tutaj jest ktoś inny, kto ma tego samego Ducha. Duch Święty może zstąpić bezpośrednio na jakąś grupę ludzi i obłudnik może wykrzykiwać pod wpływem Ducha Świętego, dokładnie tak samo kąkol może żyć, dzięki zesłanemu deszczowi. Właśnie o tym mówi tutaj Paweł. Lecz to jest niemożliwe, żeby kąkol stał się pszenicą albo pszenicą kąkolem. Rozumiecie to? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

*Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych, którzy raz
zostali oświeceni i stali się...uczestnikami daru Ducha
Świętego,*

*I...zakosztowali dobrego słowa Bożego, i mocy
przyszłego świata,*

...żeby odpadli, żeby odnowić ich jeszcze raz...

Śłuchajcie co on powiedział.

*...bo deszcz...często spada na ziemię, żeby ją
podlewać, uprawić ją tutaj i przygotować ją;*

*Lecz...która jest cierniami i ostami jest bliska
odrzuconia;...*

Więc, *dlatego pomijając* księstwa i doktryny o Chrystusie, *zdążajmy...do doskonałości; nie zakładając na nowo fundamentu pokuty i martwych uczynków...* w Boga i wiary, i tak dalej,

...i doktryny o chrztach,...nakładaniu rąk, i tak dalej;...

353 Widzicie, cielesny wierzący w tamtych dniach, lubił mówić tak samo jak dzisiaj: „Więc, ja należę do kościoła. Pokutowałem. Podszedłem i uczyniłem wyznanie. Zostałem ochrzczony”. Widzicie, oni skłaniają się ku cielesnej poprawie uczynków. A co to powoduje? To rodzi kąkol.

354 Co czyni doskonałość? To jest pszenica. Pszenica jest Bożym Słowem. On przyrównuje ją do Swojego Słowa. Ona jest Jego nasieniem. Ona rodzi.

355 To zależy od tego, jakie nasienie zostało zasiane w twoim sercu. Jeśli chodzisz do kościoła tylko dlatego, że boisz się piekła, jeśli przyłączasz się do kościoła, bo nie chcesz—nie chcesz pójść do piekła, to jesteś dalej kąkolem. Jeśli ty—jeśli przyłączasz się do kościoła tylko dla popularności, jesteś nadal kąkolem. Jeśli zrobiłeś wszystkie te formalne rzeczy, które należy zrobić, i to jest wszystko, co masz, ty jesteś dalej kąkolem.

356 Ale prawdziwy, autentyczny chrześcijanin dąży do doskonałości, aż świat jest martwy i ty się stajesz nowym stworzeniem w Jezusie Chrystusie. Potem jest rzeczą niemożliwą, żeby ten człowiek kiedyś upadł. Tak mówi Biblia! Widzicie jak to pasuje do reszty Pisma? Widzicie jak Ono to umieszcza dokładnie na właściwym miejscu?

357 Jak Ono może mówić tutaj: „Człowiek, raz zbawiony, nigdy nie może być zgubiony”, a tutaj na drugim miejscu mówić: „Ale jeżeli jesteś zgubiony, albo bluźnisz, to jest niemożliwe”? Oczywiście, jeśli jesteś bluźniercą, nie jesteś chrześcijaninem.

358 „Żaden człowiek, przemawiając w Duchu Bożym, nie nazywa Jezusa przeklętym”. Ewangelia Świętego Jana 4... albo Pierwszy List Jana 4. Żaden człowiek, mówiący przez Ducha Chrystusa, nie nazywa Jezusa „przeklętym”. Każdy duch z Boga, który jest w kościele chrześcijańskim, zgadza się ze wszystkim, co Bóg powiedział.

359 Czytamy tutaj i mówimy: „On został zraniony za nasze występki. Jego ranami jesteśmy uzdrowieni”.

360 Ten stary, cielesny umysł, powie: „Dni cudów przeminęły. Jestem *Dr Jones*”. Widzicie? „Nie ma czegoś takiego jak Boże uzdrowienie. Nie ma czegoś takiego jak religia, którą odczuwa się sercem. Jesteście tylko bandą nakręconych. Jesteście emocjonalni. Widzicie, wszystko na ten temat. Nic w tym nie ma. My jesteśmy prezbiterianami. My jesteśmy luteranami” albo cokolwiek to jest. „My wiemy na czym stoimy”.

³⁶¹ Ale co mówi Duch Boży? Jezus Chrystus jest ten sam tutaj! „Amen”, mówi Duch Boży. On szybko zgadza się ze Słowem. Tak, panowie. To jest właśnie tutaj. Widzicie co mam teraz na myśli?

³⁶² „Skutkiem tych cielesnych reform jest śmierć”, powiedział Paweł.

³⁶³ Lecz tam, gdzie przyszło Życie, ta doskonałość: „Ten, kto słucha Moich Słów, wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma Życie wieczne i nie pójdzie na potępienie, lecz przeszedł ze śmierci do Życia. Ja mu dam Życie wieczne, wzbudzę go w ostatecznych dniach. Wszyscy, których Mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie i żaden z nich nie jest zgubiony”. Nie może być.

³⁶⁴ Więc, tutaj jest to, czego to dokonuje—czego to dokonuje. Ludzie myślą, że coś takiego prowadzi ludzi do rozwiązłości. Bracie, nie służysz Bogu pod srogim spojrzeniem węża. Bóg nie jest jednym z tych, którzy mają bicz z czarnego węża i wszędzie was popędzają. On jest Ojcem. On jest Miłością. Bóg jest Miłością. A Biblia mówi w Ewangelii Świętego Jana: „Ten, kto miłuje, jest z Boga”.

³⁶⁵ Ty kochasz Boga. Nie byłbym, gdybym wyszedł i—i upił się dzisiaj wieczorem. Ja nigdy w życiu nie piłem. Ale gdybym wyszedł i upił się, nie bałbym się, że dostanę lanie. To nie dlatego nie idę—idę, nie idę i tego nie robię. Nie robię tego, ponieważ Go miłuję. On mnie miłuje. To nie są uczynki zakonu. To nie jest coś, co muszę robić. Jest tak dlatego, że On już coś dla mnie uczynił, a ja Go za to miłuję. Tutaj to macie.

³⁶⁶ Więc, kiedy ten Duch tam jest, który jest obiecany: „Ja daję mu Życie wieczne i oni nie zginą”. Czy On kłamał albo czy On powiedział Prawdę? On powiedział Prawdę. Więc, widzicie jaka jest Tego interpretacja? Jest niemożliwą rzeczą, żeby człowiek, który raz był w łasce, odpadł. Nie może. Nie może upaść, oczywiście, ale nie wraca do pokuty, z powrotem do tego miejsca i do ponownego wykonywania starych uczynków.

³⁶⁷ Więc wy wszyscy, którzy biegacie od przebudzenia do przebudzenia, z jednego miejsca na drugie, czy nie widzicie, że nie jesteście stali, że nie jesteście ugruntowani? Więc, pewnie, ty powiesz: „Bracie Branham, ja nie wiem czy . . .”, pewnie, że Bóg nie dałby mi usługi, którą On ma, żeby pozwoić mi być w błędzie. I gdyby to nie zostało udowodnione na podstawie Pisma, wtedy to byłby błąd, ale *tutaj* jest Pismo, które to potwierdza. Kościół nigdy nie ominął tego miejsca.

³⁶⁸ Ludzie idą, przyłączają się do kościoła, kłócą się, walczą, denerwują się i—i wszystko, a żyją po prostu wszelkiego rodzaju cielesnym życiem: „Och, tak, ja jestem chrześcijaninem”.

³⁶⁹ Słuchałem dzisiaj wyznania młodej pani, która mi powiedziała, że jej mąż zadawał się z jakimś mężczyzną. Przyłapała ich na wielu miejscach. I ta kobieta mówi:

„Chciałabym, żebyś wiedział: ‘Ja jestem chrześcijanką’”.
A-ha.

³⁷⁰ Spójrzcie tu, na Jimiego Osborna, który tu głosił w niedzielę rano; a boogie-woogie, rock-and-roll i wszystko, przez cały tydzień.

³⁷¹ Patrzenie na Elvisa Presleya, Judasza Iskariotę w wersji z 1947 roku, przyłącza się do zborów Bożych, zielonoświątkowiec, mówi językami przez Ducha Świętego, a posłał na męki piekielne więcej dusz niż wszystkie meliny, które istniały przez ostatnich pięćdziesiąt lat. Wypaczył umysły młodych, nastoletnich dzieci, na całym świecie do tego stopnia, że młode dziewczęta zrywały z siebie bieliznę i rzucały ją na scenę, żeby on napisał autograf. Taki wulgarny, że nie chcą go pokazywać w telewizji od pasa w dół, z powodu jego ciała. Czy mówienie językami jest dowodem Ducha Świętego? Och, bracie, gdyby tam był Duch Święty, On by się tak nie zachowywał. Wy o tym dobrze wiecie. Oczywiście, że nie. Bóg miłuje przyzwoitość, czystość i świętość.

³⁷² Nie postępuję czysto, niewinnie i święcie, żeby uczynić z siebie chrześcijanina. Ale Chrystus, we mnie, żyje tak we mnie. I ja Go miłuję. A jeśli zrobię coś złego, to mnie potępia. Zaraz mówię: „Boże, przebac mi”. Każdego dnia muszę prosić o przebaczenie, każdego dnia. I wy także musicie. Pewnie, że tak.

³⁷³ Jednak jeśli jesteście—jeśli jesteście cieleśni, wtedy po prostu czekacie z tyłu i mówicie: „Ach, więc to jest w porządku, ja należę do kościoła”. Widzicie? I potem, kiedy ty bluźnisz, to jest wtedy, gdy nie masz Wiary, która raz została przekazana świętym. Potem się z Tego naśmiewasz i nazywasz Go: „Złym duchem”. Mówisz: „To jest banda świętych pijaków”. Potem ty się odgradzasz pomiędzy łaską a sądem, potem jesteś na zawsze skończony.

³⁷⁴ Jezus powiedział: „Jedno słowo przeciwko Temu nigdy nie będzie przebaczone, ani w tym świecie, ani w świecie, który ma nadejść”. A chrześcijanin, narodzony z Ducha, nie może o Tym powiedzieć nic złego, ponieważ nie potrafi. On się z Tym zgadza. Tak jest.

³⁷⁵ Właśnie dlatego ludzie próbują mi mówić, że ten Słup Ognia, który pojawia się tutaj u nas, oni próbują mówić, że: „To był diabeł”, że: „To była tylko fikcja”, to wszystko. Ale aparat fotograficzny udowodnił, że Tak nie było. I te dzieła dokładnie zgadzają się z Biblią, ten sam Słup Ognia, który Paweł spotkał na drodze do Damaszku. Wszystko to, co On czynił tam, w przeszłości, czyni dokładnie w ten sam sposób, na podstawie Biblii. To jest Chrystus, Syn Boży.

³⁷⁶ A kiedy narodziliśmy się na nowo, mamy Życie wieczne i nie możemy zginąć. To jest niemożliwe, żeby człowiek upadł. Tak mówi Biblia.

³⁷⁷ Więc posłuchajcie, zobaczcicie co mówi Paweł. Przeczytam jeszcze resztę tego i zobaczycie czy to teraz nie brzmi właściwie. Przejdźmy dalej, tylko na minutkę. 8 wiersz.

Ale ta, która rodzi ciernie i osty, jest odrzucona i bliska przekleństwa; a kresem jej jest spalenie. (To jest ten niewierzący.)

³⁷⁸ Teraz patrzcie na Pawła. „Ale umiłowani, . . .” Więc, on mówi, że oni próbują dostać się z powrotem pod zakon, wiecie, próbują wykonywać wszystkie uczynki zakonu, mimo to, oni są tak obrzędowi, jak tylko mogą być. Oni mają chrzty i nakładanie rąk, i wszystkie te rzeczy.

Ale, umiłowani, my jesteśmy przekonani o czymś lepszym, jeśli chodzi o was, . . .

Tutaj to macie. Posłuchajcie go teraz.

. . . i rzeczy, które dotyczą zbawienia, chociaż—choć, przez to, my tak mówimy.

Bo Bóg nie jest niesprawiedliwy, żeby zapomnieć o waszych uczynkach i trudach miłości, które okazaliście dla jego imienia, w tym, że wy usługiwaliście świętym i usługujecie.

³⁷⁹ Widzicie o czym on mówi? On nie mówi o chrześcijanach, którzy odpadają i nie mają możliwości powrotu. On mówi o cielesnych wierzących, którzy przechodzą przez formę poprawy uczynków. „Ale” powiedział: „jeśli chodzi o was, którzy narodziliście się na nowo, wy, którzy jesteście umiłowanymi chrześcijanami, jesteśmy przekonani o czymś lepszym odnośnie was. Wy czegoś takiego nie mówicie. Wy nie żyjecie tego typu życiem. Wy jesteście bezpieczni z Chrystusem”.

Co on wtedy powiedział? Teraz przejdźmy jeszcze raz do Hebrajczyków 10, gdzie byliśmy dzisiaj rano. [Puste miejsce na taśmie—wyd.]

³⁸⁰ Więc przejdźmy jeszcze raz do Listu do Efezjan 4:30. Zajmijmy się tym tylko przez chwilę i zobaczymy co mówi tamto miejsce, na potwierdzenie tego, żeby miejsce Pisma pasowało do miejsca Pisma. List do Efezjan 4, zobaczymy. List do Efezjan 4:30. Przeczytajmy i zobaczymy o czym To mówi. Posłuchajcie.

. . . nie zasmucajcie świętego Ducha Bożego, . . .

Jak—jak zostajemy ochrzczeni do Ciała? Jednym Duchem.

. . . nie zasmucajcie świętego Ducha Bożego, którym wy jesteście zapieczętowani do dnia waszego odkupienia.

Czy to jest prawda? Jesteście zapieczętowani do Ciała Chrystusa przez chrzest Duchem Świętym, nie od jednego przebudzenia do drugiego, ale do Dnia odkupienia Ciała.

Właśnie tak jest z wami. Więc, nie ma takiej możliwości, żebyście byli zgubieni.

³⁸¹ Wpadacie w strach. I z tego powodu strach, strach, lęk towarzyszy zwątpieniu.

Miłość towarzyszy wierze. Ja kocham mojego Ojca. Nie boję się Go, ponieważ Go miłuję. On by mnie nie skrzywdził. On będzie dla mnie robił to, co jest dobre. Gdybym się Go bał, i: „Och, ja nie wiem czy On to robi, czy nie”. Widzicie?

³⁸² Lecz jeśli Go miłuję: „Tak, Ojczy, ja Cię miłuję. I wiem, że Ty jesteś—Ty jesteś moim Ojcem, i Ty mnie kochasz, i nie obawiam się, że nie dotrzymasz Swojego Słowa. To jest Twoja obietnica dla mnie”. Tak właśnie postępuje Duch Boży.

³⁸³ „Lecz, och, gdybym ja zrobił *to*, gdybym zrobił *tamto*”. Widzicie, tu znowu przechodzicie na stronę legalizmu. Nigdy nie przechodźcie na stronę legalizmu. To jest negatywne.

³⁸⁴ Ta pozytywna strona jest tym, czego chcecie. To już jest zakończonym dziełem. Chrystus umarł i grzech został uśmiercony kiedy On umarł. I jeśli Bóg z góry przeznaczył was do Wiecznego Życia: „Wszyscy, których Mi Ojciec dał, przyjdą do Mnie”. Tutaj to macie, nie mogą być zgubieni. Jesteście na zawsze bezpieczni. „Albowiem przez jednego Ducha wszyscy jesteśmy ochrzczeni w jedno Ciało i przez jedną ofiarę On udoskonalił nas na zawsze”. Tutaj to macie. Nie ma żadnej możliwości, żebyśmy przegrali. Dokładnie. Więc, czy to nie sprawia, że czujecie się dobrze?

³⁸⁵ Więc, skąd wiesz, że jesteś chrześcijaninem? Kiedy twój duch składa świadectwo razem z Jego Duchem, kiedy w twoim sercu jest Boża miłość, kiedy masz miłość, radość, pokój, wytrzymałość, łagodność, cierpliwość, dobroć, potulność. To jest, kiedy ty . . . Owoce Ducha towarzyszą twojemu życiu.

³⁸⁶ Nie dlatego, że umiesz tańczyć w Duchu, och, do tego nowoczesnego rytmu i głośnego pianina, czego jest tutaj bardzo dużo, taniec w Duchu. Te rzeczy są w porządku. Ale oni to wszystko przenieśli na tę legalistyczną stronę, widzicie, i dlatego zostawili Ducha Bożego z tyłu.

³⁸⁷ Właśnie z tego powodu, kiedy Bóg zaczął Się manifestować, oni mówili: „Nonsens. Nie chcemy mieć z Tym nic wspólnego”. Oni nie znają Boga. Nigdy Tego nie widzieli. Oni Tego nie mogą zrozumieć, ponieważ tam, wewnątrz, jest inne życie. On nie wie, kąkol nie wie co pszenica robi. On ma inne życie.

³⁸⁸ Taki właśnie jest chrześcijanin w porównaniu do cielesnego wierzącego, wyznawcy, który wychodzi i deklaruje się: „Och, tak, jestem chrześcijaninem”. Z wielkim cygarem w ustach, jak pozbawiony rogów teksański byczek.

³⁸⁹ Kobieta w szortach mówi: „Och, tak, ja jestem członkiem kościoła. Pewnie, że tak”. Twoje owoce udowadniają, że jesteś

cielesnym człowiekiem, nikim innym. Tak jest. Pewnie, że tak. Tylko jedno może na coś takiego pozwolić: to jest albo niedorozwój umysłowy, albo pożądlivy duch w tobie. Tak jest.

³⁹⁰ Jeśli chcesz postępować jak ten świat, to Biblia mówi: „Jeśli miłujecie świat albo rzeczy tego świata, nie ma w was nawet Bożej miłości”. Więc tutaj to macie.

³⁹¹ Więc, ty powiesz: „Och, Biblia mówi, że ja to muszę robić”. Nie, nie o to chodzi. Zostań tutaj, aż Chrystus zrobi dla ciebie coś, co z ciebie to usunie. Wtedy jesteś narodzony z Ducha Bożego. Nie to, co ty czynisz, chodzi o to, co On uczynił dla ciebie. Aż będziesz miał miłość, bo przeszedłeś ze śmierci do Życia. Wtedy obserwuj swoje życie, czy to—czy to idzie w parze. Nie dlatego, że próbujesz zmienić swoje życie, ale dlatego, że Bóg podporządkowuje cię Swojemu Duchowi. To nie ty prowadzisz siebie po Bożej drodze. To Bóg prowadzi ciebie Swoją Własną drogą. Ty nie prowadzisz, Bóg prowadzi.

³⁹² Popatrzcie teraz na to, więc, kiedy zbliżamy się do końca. 11 wiersz.

A my pragniemy, aby każdy jeden z was okazywał tę samą pilność dla zachowania pełni nadziei, aż do końca:

Abyście nie byli ociężali, lecz byli naśladowcami tych, tamtych, którzy przez wiarę i cierpliwość dziedziczą obietnicę.

³⁹³ Więc, jeszcze jedna uwaga tutaj.

Bo kiedy Bóg złożył obietnicę Abrahamowi, ponieważ nie mógł przysiąc na nikogo większego, przysiągł na siebie,

Mówiąc: Zaiste, Ja będę błogosławił cię obficie i rozmnożę, i Ja cię rozmnożę.

³⁹⁴ Kiedy Bóg spotkał się z Abrahamem! Więc, Abraham otrzymał przymierze zupełnie bez żadnych zasług. To przymierze zostało zawarte z Abrahamem. Ono było absolutnie łaską, całkowicie. Abraham nie był lepszym człowiekiem. On nie był człowiekiem z ruchu uświęceniowego. On był po prostu zwykłym człowiekiem. A Bóg, na podstawie wyboru, wybrał Abrahama, ponieważ Bóg go wybrał; nie dlatego, że Abraham tego chciał, nie dlatego, że Abraham zrobił to, nie dlatego, że on był dobrym człowiekiem, nie dlatego, że miał jakiegokolwiek zasługi. Lecz to był Boży wybór. Bóg wybrał Abrahama.

³⁹⁵ Dzisiaj, jak powiedziałem, wierzę, że: „My wybieramy naszych kaznodziejów”. Chodzimy w kółko, mówimy: „Więc, jeden z diakonów zrezygnował. Znajdźmy w tym budynku takiego, który najbardziej będzie się nadawał na jego miejsce. Więc, pastor zrezygnował; postarajmy się znaleźć tego najlepszego”. Czasami to nie jest właściwe.

³⁹⁶ Kiedy wybierali człowieka na miejsce Judasza, wybrali niewłaściwego człowieka. Oni wybrali dżentelmena, Macieja, wspaniałego uczonego w piśmie, uczonego, dyplomatę. Oni mówili: „On będzie się doskonale nadawał na to miejsce. Chłopie, on wygląda na prawdziwego mężczyznę”. Ale to nie był Boży wybór. I on wziął tego człowieka, a on nigdy dla Boga nic nie zrobił.

³⁹⁷ Lecz Bóg wybrał małego, starego, porywczego Żyda z haczykowatym nosem, który przyszedł z takim wyrazem twarzy: „Pójdę tam. Aresztuję ich”.

³⁹⁸ Bóg powiedział: „Ja coś w nim widzę. Użyję go”.

³⁹⁹ I Bóg po prostu pojawił się przed nim, w tym wielkim Świetle. A on powiedział: „Kim jesteś, Panie?”

⁴⁰⁰ Powiedział: „Ja jestem Jezus. Więc, trudno ci przeciw ościeniowi wierząć. Dlaczego ty Mnie prześladujesz?” W ten sposób, a Bóg wziął *tego* człowieka i uczynił go jednym z największych mężów, jacy byli na ziemi, po Jezusie Chrystusie. Taki był Boży wybór.

⁴⁰¹ Dzisiaj my się staramy dokonywać wyboru. Wy, kościoły, posyłacie *tego* człowieka tutaj, a *tamtego* tutaj. Nie powinno się tak robić. To Bóg prowadzi. To jest Bóg we wszystkim, przez wszystko, ponad wszystkim; nie liczy się dokument jakiegoś kościoła. Chodzi o to, co powiedział o tym Bóg, to czyni różnicę.

⁴⁰² Zwróćcie uwagę. Bóg dał obietnicę Abrahamowi, bezwarunkową. I teraz, poczekajcie, Abraham nie musiał robić ani jednej rzeczy. Bóg powiedział: „Ja już to uczyniłem”.

⁴⁰³ Bóg dał obietnicę Adamowi, powiedział: „Adamie, jeżeli *tego* nie dotkniesz, będziesz żył na zawsze. Lecz w dniu, w którym z niego zjesz, tego dnia umrzesz”.

⁴⁰⁴ Adam powiedział: „Ja się po prostu zastanawiam o co w tym wszystkim chodzi?” Podszedł tam i zjadł to, majstrował przy tym.

⁴⁰⁵ Za każdym razem, kiedy Bóg zawiera . . . człowiek zawiera przymierze z Bogiem, albo Bóg z człowiekiem, człowiek zrywa swoją część. Więc Bóg musiał coś zrobić, ponieważ On widział jaki jest człowiek. A oni byli z góry przeznaczeni, oni byli wybrani i Bóg musiał coś uczynić. Więc Bóg zstąpił i zawarł Swoje przymierze z Abrahamem, bezwarunkowo. Gdyby ono nie było bezwarunkowe, Abraham dawno by był zgubiony.

⁴⁰⁶ Patrzcie na niego, kiedy zamieszkał w Gerar, odstępcą, mówiący kłamstwa. I oddał swoją żonę innemu mężczyźnie, żeby ratować swoją własną skórę. Co za człowiek! On się tam osiedlił i był odstępcą. Bóg rzekł do niego, powiedział: „Nie opuszczaj tego miejsca. Zostań tu”. Głód go stamtąd wypędził. On powędrował tam, gdzie łatwiej się żyło. Wiecie co się dzieje z facetem, gdy on wybiera łatwą drogę.

407 On powędrował tam, gdzie trawa była bardziej zielona. A kiedy tam przybył, powiedział tamtemu królowi, że jego żona jest jego siostrą, żeby ratować swoją własną skórę. Więc, to było kłamstwo. I każdy człowiek oddałby swoją żonę innemu mężczyźnie, żeby ratować swoją skórę! On tam był, siedział tam, w małym namiocie, odstępca, który mówi kłamstwo, i całkowicie odcięty od swojej . . . zupełnie odcięty od obietnicy, i od wszystkiego, lecz on był dalej Bożym prorokiem.

408 A tam był Abimelech, on był dobrym, świętym człowiekiem. Pewnie, co wieczór odmawiał swoje modlitwy. Spotkał tę stuletnią babcię, która tam przybyła, znowu piękna i młoda. Powiedział: „Właśnie na taką dziewczynę czekałem, więc ja się z nią po prostu ożenię”.

409 Abraham powiedział: „Możesz ją mieć. Ona jest moja siostrą”.

Ona: „To jest mój brat”.

410 Więc on ją tam zabrał i powiedział niewiastom, żeby ją wykapaly, i—i ubrały w fajne ubrania, i wystroiły ją jak—jak księżniczkę. Potem zmówił swoją modlitwę, wyciągnął się na łóżku, ułożył się do snu i powiedział: „Jutro pojmę za żonę tę piękną, hebrajską dziewczynę, siostrę tamtego—tamtego chłopaka. Och, to będzie cudowne. O Panie, Ty wiesz, jak ja Cię kocham! Tak, panowie. Cudownie!”

411 A Bóg powiedział: „Ty już jesteś po prostu martwy”. A-ha!

412 [Brat Branham kaszle—wyd.] (Przepraszam.) Abra- . . . Więc Abraham tam siedział, kłamał, zszedł na złą drogę. A tutaj był ten człowiek, uczciwy i sprawiedliwy, porządny człowiek. „Więc”, on powiedział: „Panie, Ty znasz uczciwość mojego serca. Czy on mi nie powiedział, że ona jest jego ‘siostrą’?”

413 Powiedział: „Znam uczciwość twojego serca. Właśnie dlatego chronię cię, żebyś nie zgrzeszył przeciwko Mnie. Tak jest. Znam uczciwość twojego serca. Ale jej mąż jest Moim prorokiem”. Alleluja! Och, jeśli to nie jest łaska, to co nią jest? „Odpadł, mówiąc kłamstwo, i siedział tam, na zewnątrz, lecz on jest dalej Moim prorokiem. Złóż ofiarę, pójdz do niego i oddaj mu jego żonę albo jesteś martwym człowiekiem. Ja już nie będę wysłuchiwał twoich modlitw. Niech on się o ciebie modli”. Amen. Tutaj to macie. „To jest Mój prorok”.

Więc, ty powiesz: „Och, jaka szkoda, że nie jestem Abrahamem”.

414 „Jeśli jesteśmy martwi w Chrystusie, jesteśmy Nasieniem Abrahama i dziedzicami według obietnicy”. Prawda. Tak właśnie mówi Biblia. Chcielibyście To przeczytać? Więc Biblia mówi, że—że ta obietnica nie była tylko dla Abrahama i jego nasienia. Tak jak wy . . . Abraham miał wiele nasion, oczywiście, wiele dzieci. Ismael był jego dzieckiem. Po śmierci Sary on

miał siedmioro lub ośmioro dzieci z inną żoną, Keturą. Ale zobaczcie, to było nasienie obietnicy, którym był Izaak, a przez Izaaka przyszedł Chrystus, przez Chrystusa przyszedłmy my. Ta obietnica jest bezwarunkowa.

⁴¹⁵ Więc, co z Abrahamem? Więc, już by było po nim, byłoby to niemożliwe, żeby on kiedykolwiek jeszcze raz wrócił. Pewnie. To byłoby niemożliwe, żeby Saul kiedykolwiek ponownie wrócił, gdyby tak było, musielibyście czytać to miejsce Pisma w ten sposób. Widzicie? Lecz tak nie było. Boża obietnica trwa na wieki.

⁴¹⁶ Czytajmy tutaj przez chwilę. Chcę, żebyście To przeczytali. Chcę, żebyście otworzyli List do Galacjan 3:16 i przeczytali to teraz, i zobaczyli jaka jest ta obietnica, oraz zobaczyli czy—czy my jesteśmy Jego obietnicą, czy nie, 3:16. Posłuchajcie tutaj. W porządku. Przeżytam również 15 wiersz.

*Bracia, przytoczę przykład ze stosunków ludzkich;
Nawet uprawomocnionego testamentu jakiegos
człowieka nikt nie obala, ani do niego nic nie dodaje.*

Więc Abrahamowi i jego nasieniu (Nasienie, n-a-s-i-e-n-i-e.), jego nasieniu została złożona obietnica.

„Abrahamowi i jego Nasieniu”. Teraz patrzcie.

*On nie powiedział: I twoim nasionom (liczba mnoga),
jako o wielu; lecz jako . . . o jednym: I twojemu nasieniu,
którym jest Chrystus.*

⁴¹⁷ Zatem Chrystus był Nasieniem Abrahama. „A my, jako martwi w Chrystusie i ochrzczeni w Jego Ciało, jesteśmy Nasieniem Abrahama, i dziedzicami obietnicy”. Więc jak to jest, jak ty w ogóle możesz odpaść, jeśli Bóg złożył ci obietnicę? Jak ty w ogóle możesz zejść na złą drogę, odejść i pójść za to do piekła?

⁴¹⁸ Teraz, ty powiesz: „Więc, czy nie możemy zejść na złą drogę?” Absolutnie. I kiedy zejdziesz na złą drogę, dostaniesz za swoje, nie martw się. Abraham dostał za swoje, wszyscy pozostali dostali za swoje i ty dostaniesz za swoje. Nie myśl, że to ci daje prawo grzeszyć. Tak nie jest. Zapłacisz za wszystko, co robisz. Będziesz zbierał to, co zasiałeś. Popelnisz jeden malutki grzech, a będziesz zbierał za pełną balię. Tak jest. Lecz, bracie, to nie znaczy, że jesteś zgubiony. To się dokładnie zgadza. Abraham zebrał dokładnie to, co zasiał. Tak jest. Lecz on był dalej zbawiony.

⁴¹⁹ Przymierze, które Bóg zawarł z Izraelem: oni stracili swoje dziedzictwo, stracili ziemię obiecaną i poszli do Egiptu, lecz nie stracili swojego przymierza. Bóg powiedział: „Pamiętam o Mojej obietnicy danej Abrahamowi. Pamiętam, że mam zstąpić, żeby wyzwolić Mój lud. Idź tam, Mojżeszu, i powiedz faraonowi, Ja powiedziałem: ‘Wypuść Mój lud’. Pamiętam, że złożyłem obietnicę Abrahamowi i jego nasieniu”.

420 Tak samo jest z nami. Więc jeśli jesteś martwy, a twoje życie jest ukryte w Bogu, przez Chrystusa, nic na tym świecie nie może cię już dotknąć. Więc, ty możesz pójść i zrobić coś złego, lecz jeśli jesteś rzeczywiście, naprawdę, dzieckiem Bożym, i zobaczysz, że popełniłeś błąd, ty się podniesiesz, i będziesz próbował jeszcze raz. Tak jest, nie będziesz tam leżał.

421 Ale jeżeli jesteś tchórzem, jeżeli jesteś kąkolem, jeżeli nie ma w tobie tego czegoś, żeby „wstać”, ty powiesz: „Ach, więc, w Tym i tak nic nie było”.

422 Królestwo Boże podobne jest do człowieka, który wziął sieć, wypłynął w morze i zarzucił ją. Kiedy ją wyciągnął, on tam miał żółwie, żaby, węże, jaszczurki, pająki i ryby. Tak dzieje się w czasie głoszenia Ewangelii.

423 Na przykład Pan powie jakiemuś usługującemu, powiedzmy Bratu Graham: „Idź *do tego* zakałka i łów ryby przez jakiś czas, Bracie Graham”. W porządku, on bierze sieć, idzie tam i zaczyna łowić.

„Gdzie idziesz, Bracie Bill?”

„Idę na jakieś inne miejsce i zarzucę sieć w *twoim* zakałku”.

424 Wyciągam: „Oto oni, Panie, Ty wiesz kim oni są”. Znowu wyciągam sieć: „W porządku, oto oni, Panie”.

425 Więc, ten żółw był od początku żółwiem. Ty go po prostu złapałeś w sieć. Tak jest. I właśnie w taki sposób ludzie dają się złapać pod wpływem emocji: „Och, alleluja! Alleluja! Chwała Panu! Chwała Bogu! Alleluja!” Oni po prostu zostali złapani w sieć, to wszystko.

426 Jeżeli jest w nich ten stary duch żółwia, długo nie potrwa aż powiedzą: „Więc, mówię ci, . . .” Tu go widzicie, pełnie z powrotem.

427 A stara pani Rak powie: „Ale ja Tego po prostu nie mogę zrozumieć”. Widzicie?

428 Panna Pająk posiedzi tam przez chwilę i pójdzie „chlup, chlup, chlup”, zaraz z powrotem: „Więc, tak czy owak, nic w Tym nie było”.

429 Panna Wąż powie: „Och, oni są bandą świętych pijaków. I to jest wszystko, co w Tym jest. Ja pójde tam, gdzie mają ludzie więcej rozumu”. Więc, ty od początku jesteś wężem. Sieć Ewangelii cię złapała, to wszystko.

430 Ale ryba została zabrana na stół Mistrza. To od początku była ryba. Jego Nasienie było rybą. Ona miała swój początek jako ryba, a Bóg znał Swoje ryby od założenia świata. Alleluja!

431 Pamiętajcie, one tam wszystkie oddychają tą samą, mętną wodą. One wszystkie oddychają w tym samym potoku. Tak jest. „Wszyscy zostaliśmy . . . pili z tej samej duchowej Skały. Wszyscy jedli mannę na pustyni”. Kaleb i Jozue jedli tę samą mannę,

którą—którą jedli wszyscy pozostali. I oni wszyscy poginęli na pustyni. Lecz tam było dwóch wybranych, którzy mieli przejść i oni przeszli na drugą stronę. Tak jest.

⁴³² „Wszyscy zostaliśmy napojeni z tego samego Źródła”. Ale nie wszyscy, którzy piją, są zbawieni. Wszyscy jesteśmy stworzeni do tego, żeby razem krzyżeć. Wszyscy jesteśmy stworzeni do tego, żeby razem się radować. Ale Wybrani są zbawieni. Zauważyliście to? Jest powiedziane: „Te dwa duchy, w ostatecznych dniach, będą tak blisko, że to by zwiodło samych Wybranych, gdyby to było możliwe”, *gdyby* to było możliwe. Widzicie? To jest prawdziwy Duch Boży, wybrani do Życia Wiecznego.

⁴³³ Teraz kończymy. Potem Brat Neville zacznie od miejsca, w którym skończyłem. W porządku.

A ja mówię to: że przymierza, które zostało potwierdzone przed Bogiem w Chrystusie, zakon, który został nadany czterysta lat, czterysta trzydzieści lat później, nie może unieważnić tak, żeby obietnica nie przyniosła efektu.

To jest ta obietnica, którą Bóg dał Abrahamowi, zanim w ogóle powstał zakon.

Bo jeśli—bo jeśli dziedzictwo jest z zakonu, to ono już nie jest więcej z obietnicy: lecz Bóg je dał Abrahamowi na podstawie obietnicy.

Nie na podstawie tego, co ty robisz, nie na podstawie jakichś praw, jakichś praw twojego kościoła, przez przyłączenie się do kościoła lub jakiegokolwiek inne prawo. To jest absolutnie akt łaski Bożej, dla ciebie. Tutaj to macie.

⁴³⁴ Patrzcie.

Zatem do czego służy zakon? Został on nadany z powodu przestępstwa, aż do przyjścia nasienia, któremu była dana obietnica; . . .

Czy to nie jest tak proste jak nos na mojej twarzy? „On został dodany, żeby służył aż do przyjścia Nasienia, którym był Chrystus, Któremu została złożona obietnica”.

. . . i on został ustanowiony przez aniołów, i do rąk pośrednika.

Więc pośrednika nie ma tam, gdzie chodzi o jednego, a Bóg jest jeden.

⁴³⁵ Teraz, kończę właśnie w tym miejscu, aby Brat Neville rozpoczął właśnie stąd, w tę nadechodzącą srode.

⁴³⁶ Więc, czy rozumiecie co powiedzieliśmy? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Że to jest absolutnie niemożliwe dla narodzonego na nowo chrześcijanina, który. . . Nie mam teraz na myśli takiego, który *nazywa* siebie: „narodzonym na nowo”. Mam na myśli prawdziwego, narodzonego na nowo

chrześcijanina, żeby kiedykolwiek odpadł od łaski, on tego nie może uczynić. On może upaść, tak jest, lecz on nigdy nie może opaść od łaski.

Abraham wypadł z łaski. Pewnie, że tak. Bóg mu powiedział, żeby „tam został”. On wyszedł stamtąd, lecz on nigdy nie stracił swojego przymierza. On dalej był Bożym wybranym. Siedząc tam, on był prorokiem. Zawsze był. On zawsze będzie Boży.

⁴³⁷ Teraz zauważcie. Biblia mówi, że: „Cały Izrael będzie zbawiony”. Ilu z was o tym wie? Biblia mówi: „Cały Izrael będzie zbawiony”. Więc: „Izrael, nie chodzi o Izrael według ciała, lecz o Izrael według Ducha, gdyż nieodwołalne są dary i powołania Boże”. Czy to nie jest to, co Biblia mówi dokładnie w następnym wierszu? List do Galacjan. W porządku. „Cały Izrael będzie zbawiony. Każdy jeden z nich jest zbawiony”. Jak my stajemy się Izraelem? „Będąc martwi w Chrystusie, przyoblekamy się w Nasienie Abrahama i jesteśmy dziedzicami według obietnicy”.

⁴³⁸ Paweł powiedział: „Nie ten jest Żydem, kto jest nim na zewnątrz, lecz ten jest Żydem, kto jest nim w środku, Ci, którym obiecano”. A my jesteśmy Nasieniem Abrahama, na podstawie obietnicy, dzięki Chrystusowi, przyjmując Go jako swojego osobistego Zbawiciela.

⁴³⁹ Och, mam nadzieję, że to widzicie. Mam nadzieję, że to pojmujecie, jeśli możecie się nad Tym zastanowić przez małą chwilkę. Więc, zakończymy to tutaj, potem zaczniemy od Melchizedeka, który jeszcze raz prowadzi z powrotem prosto do tego. Zaczynamy dokładnie od... Och, To jest po prostu, cała ta rzecz jest cudowna. Ale my ciągle dochodzimy do tych najlepszych rzeczy.

⁴⁴⁰ Teraz, widzicie, gdybyście wzięli To *tutaj*, to tak wygląda, kiedy patrzycie na to tylko z zewnątrz, jak prawdziwy, ostry trynitarianizm, gdzie ludzie wierzą, że jest trzech Bogów, kiedyś mi powiedzieli, że: „Ewangelia Mateusza 3 bezwzględnie świadczy o tym, że są trzy, trzy oddzielne Osoby w Bóstwie”.

⁴⁴¹ Ja powiedziałem: „Muszę to zobaczyć”.

⁴⁴² On powiedział: „Zobacz”. Stojąc właśnie za tą kazalnica, on powiedział: „Popatrz tutaj, Ewangelia Mateusza 3”, powiedział: „Kiedy Jezus wyszedł bezpośrednio z wody, oto otworzyły się dla Niego niebiosa i On ujrzał Ducha Bożego podobnego do gołębiczy. I Głos z Nieba przemówił: „To jest Mój Syn umiłowany, w Którym mam upodobanie””. I tam było trzech: Syn na brzegu; Duch Święty pomiędzy; i Ojciec w górze”.

Ja powiedziałem: „Bracie, Pismo *tak* nie mówi”.

„Och, Ono tak mówi!”

Ja powiedziałem: „Więc przeczytaj To jeszcze raz, zobacz czy tak jest”.

443 Więc, tutaj jest jego obrazek. *Tutaj* jest Bóg, Syn; *tam* jest Bóg, Ojciec; *tutaj* jest Bóg, Duch Święty, niczym gołębicą. Teraz patrzcie. Biblia mówi, że kiedy Jezus został ochrzczony: „Syn wyszedł bezpośrednio z wody i oto otworzyły się nad Nim niebiosy. I Głos mówił o . . .” On zobaczył Ducha Bożego, Ducha Bożego, podobnego do gołębicę. Nie inna Osoba *tam*, w górze, ale ten Duch Boży był Gołębicą, która była nad Nim, i rozległ się Głos, mówiący: „To jest Mój Syn umiłowany, w Którym upodobało mi się przebywać”. Teraz przeczytajcie Ewangelię Mateusza 3 i zobaczcie czy tam nie jest tak powiedziane. Widzicie? Nie trzech Ludzi, wcale nie.

444 I właśnie w ten sposób . . . To miejsce nie mówi, że to jest rzeczą niemożliwą, żeby człowiek jeszcze kiedyś wrócił, potem, kiedy on odpadnie. Ono tego nie mówi. Ono tego nie mówi. Ono mówi: „To jest niemożliwe, żeby człowiek kiedykolwiek wrócił i odnowił się, po tym jak już raz tam był”. On tego nie może zrobić.

445 Biblia mówi: „Kto z Boga się narodził, grzechu nie popełnia, bo on nie może grzeszyć. Ponieważ Nasienie Boże pozostaje w nim i on nie może grzeszyć”. Jak mogę być nazywany grzesznikiem, skoro tam leży ofiara, która zajmuje moje miejsce? Jak mogę umrzeć, skoro cena śmierci została za mnie zapłacona? Jak mogę umrzeć, skoro mam Życie Wieczne? Jak ja to mogę zrobić? Ty tego nie możesz zrobić.

446 Jak to możliwe, że mam pisemne pozwolenie od burmistrza miasta, żeby jechać przez miasto z prędkością dziewięćdziesięciu siedmiu kilometrów na godzinę i być aresztowanym przez jakiegoś policjanta za jechanie dziewięćdziesiąt siedem kilometrów na godzinę? Jak to możliwe? Mam pozwolenie burmistrza, które mówi, że mogę to robić. On mnie nie może aresztować. Jego—jego aresztowanie, on mógłby dmuchać w gwizdek i wszystko inne, a ja mógłbym to po prostu zignorować. To nie ma żadnego znaczenia; ja mam pozwolenie.

447 I jak ja mogę, skoro Chrystus umarł za mnie i stałem się Jego sprawiedliwością, dzięki Jego łasce i miłości do mnie? Jak mogę grzeszyć, kiedy coś leży pomiędzy mną a Bogiem, ofiara? Nie mogę zgrzeszyć. Nie mogę tego zrobić. Bóg mnie nie widzi; On widzi Chrystusa. On stoi na moim miejscu. I kiedy robię cokolwiek złego, Chrystus zajmuje moje miejsce. Ja złożyłem wyznanie: „Jestem w błędzie. On ma rację. Panie, Ty znasz moje serce. Wiesz czy myślę o tym poważnie, czy nie. Jestem w błędzie. Wybacz mi”. Bóg tego nie widzi. Krew Jezusa przykrywa mnie przez cały czas. Więc jak Bóg może mnie w ogóle widzieć? Jakże może grzech być—być mi zaliczony, skoro On tego nie może zrobić? Po prostu, jak tylko ja to zrobię, to jest przebaczone. [Brat Branham pstryknął palcami—wyd.] Tak jest.

448 Tak samo jak byśmy wzięli *taki* mały zakraplacz, mały zakraplacz do oczu, i napełnili go czarnym atramentem, trzymali

nad pojemnikiem z wybielaczem, i kropili nim do niego, a potem próbowali to jeszcze znaleźć. On się po prostu stanie tym wybielaczem. Atrament staje się wybielaczem. I właśnie tym stają się twoje wyznane grzechy, jeśli jesteś w Chrystusie. Między tobą a Bogiem jest balia pełna wybielacza i twój grzech staje się sprawiedliwością, bo sprawiedliwa Ofiara tam na ciebie czeka.

Kiedy zejde nad rzekę na końcu mych dni,
Smutny powieje wokół mnie wiatr;
Jedna myśl rozraduje i pocieszy mnie,
Ja przez Jordan nie przejde już sam.

⁴⁴⁹ To jest jedna, dobra rzecz. To jest jedna dobra rzecz. Nie będę musiał go przekraczać. Pewnego dnia dojdziemy do końca tej drogi. Słońce przestanie świecić, wtedy Bóg nas zawoła.

⁴⁵⁰ Adam wyciągnie rękę, poda Ewie i powie: „Kochanie, tutaj to jest. Czas wstawać”.

⁴⁵¹ Ewa wyciągnie rękę, chwyci Abła i powie: „Chodź, mój drogi. Czas wstawać”. Abel chwyci Seta. A Set chwyci Noego. Noe chwyci... Och, i tak dalej, dalej, aż do Abrahama, i dalej po kolei. To będzie wspaniała chwila wyrwania ze snu i przebudzenia się, kiedy Syn Boży przyjdzie. W owym dniu będziemy stali podobni do Niego.

⁴⁵² Więc, jeśli tutaj popełnisz grzech, ty za to zapłacisz. Ja... .

⁴⁵³ Ciągłe przychodzi mi to na myśl, po prostu muszę to powiedzieć. Cztery czy pięć razy starałem się to stłumić. Muszę to powiedzieć. Ilu z was pamięta tego brata, pastora, który był kiedyś tutaj w kościele Bożym? Brat, tu zaraz u góry, jak on się nazywał? Pracował tam u Vorganga. Och, wy wszyscy... Pierwszy kościół Boży, właśnie tutaj, na rogu. Albo sprzedawał w czasie kryzysu u Rawleigha. Naprawdę pobożny, poświęcony człowiek. Jego miejsce zajął Brat Smith. Za chwilę przypomni mi się jego nazwisko. On był człowiekiem zbawionym przez Boga.

⁴⁵⁴ Pamiętaj, jeżeli nie pozwolisz się skorygować i uczynisz coś złego jako chrześcijanin, Bóg da ci ostrzeżenie. I wtedy, jeśli nie przyjmiesz ostrzeżenia, to On po prostu usunie cię z tej ziemi. To jest to, co On zrobił.

⁴⁵⁵ Pamiętajcie to w Biblii? Popatrzcie na kościół koryncki. On im powiedział, że znajdują się w Chrystusie. Ale ostrzegł ich przed tym, co miało się wydarzyć. I oni dali się skorygować i doprowadzili swoje życie do porządku z Bogiem.

⁴⁵⁶ A ten braciszek, to był wspaniały braciszek, wierzę, że on był człowiekiem zbawionym przez Boga. I on znalazł sobie pracę tutaj, u... u Vorganga. Jeśli siedzi tu ktoś z jego krewnych, mam nadzieję, że nie myślisz, że ja... nie wiem czy tutaj siedzisz. Lecz, Ramsey, Brat Ramsey, ilu z was pamięta Brata Ramsey, z kościoła Bożego, tutaj? Z pewnością pamiętacie tego wspaniałego człowieczka. I on zwykle przychodził do

mojego domu i rozmawialiśmy, siedzieliśmy tam, płakaliśmy i trzymaliśmy się nawzajem za ręce; prawdziwy chrześcijanin.

457 Pewnego dnia wszedłem tam, właśnie wróciłem ze zgromadzeń za oceanem, dałem samochód do przeglądu, Brat Ramsey powiedział: „Co mogę dla ciebie zrobić, Billy?”

458 Ja powiedziałem: „Przejrzyj go, Bracie Ramsey. Wymień olej”.

459 „Dobrze”, powiedział: „w porządku, elegancko”. Powiedział: „Miałeś miłe spotkanie?”

460 Powiedziałem: „Och, Bracie Ramsey, to było cudowne”. Powiedziałem: „Szkoda, że nie możesz wybrać się kiedyś ze mną. Dlaczego ze mną nie pojedziesz?”

On powiedział: „Ja już nie służę Panu, Billy”.

Rozejrzałem się i powiedziałem: „Co ty powiedziałeś?”

461 Powiedział tylko półgłosem: „Ja już Mu więcej nie służę”, odszedł.

462 Pomyślałem: „Och, on tylko żartuje”. Zostawiłem to i poszedłem gdzieś.

463 Wróciłem i wsiałem do mojego samochodu. Przyjechałem do domu i zacząłem o tym myśleć: „Ja już nie służę Panu”.

464 Pan położył mi na serce, żeby tam wrócić i jeszcze raz go o to zapytać. Więc powiedziałem: „Medo, broń fortu”.

465 Wsiadłem do samochodu i wróciłem na dół, zatrzymałem się i poszedłem do Vorganga. Powiedziałem: „Bracie Ramsey, chciałbym ci zadać pytanie”.

Powiedział: „W porządku, Billy, o co chodzi?”

Powiedziałem: „Ty powiedziałeś, jakiś czas temu, że już więcej nie służysz Panu. Ty się ze mną tylko droczyłeś, prawda?”

On powiedział: „Nie”.

Ja powiedziałem: „Bracie Ramsey, nie mówisz tego poważnie”.

On powiedział: „Tak”.

Ja powiedziałem: „Czy ty Go nie miłujesz?”

On powiedział: „Gdybym Go miłował, to służyłbym Mu, prawda, Billy?” odszedł.

Pomyślałem. „Hej, Bracie Ramsey!”

Powiedział: „Nie chcę już o tym mówić”.

466 Pojechałem do domu, wszedłem do pokoju i zamknąłem drzwi. I, och, wiecie jak jest wtedy ciężko, jakbyście zabrali małemu dziecku ciasteczka lub coś takiego, wiecie. Pomyślałem: „Co? To niemożliwe. Na pewno coś się przydarzyło Bratu Ramsey”.

⁴⁶⁷ A pewien mały, czarny chłopiec, o imieniu Jimmy, przychodzi tu do kościoła. On ma jedną nogę, wiecie, wiecie; on trochę kuleje. Zapomniałem jego nazwisko, pracuje tam u Vorganga, jeździ samochodem pomocy drogowej. Spotkał mnie i powiedział: „Wiesz co, Pastorze Branham”, powiedział: „coś nie tak jest z tym Doktorem Ramseyem”. On powiedział: „Ja mu powiedziałem któregoś dnia, powiedziałem: ‘Baliśmy się nawet tutaj otworzyć usta’. Powiedział: ‘Ty byłeś pobożnym mężem’. Lecz”, powiedział: „On wziął swoją legitymację kaznodziei, poszedł do tego kosza i rozerwał ją na strzępy, podarł ją, i wyrzucił do kosza, i powiedział: ‘Ja już nie chcę mieć z tym nic wspólnego’”.

On powiedział: „Hej, proszę pana!” Powiedział: „Nie powinien pan tego robić”.

On powiedział: „Och, Jim, skończyłem służyć Panu”.

Więc on na to powiedział: „Pan tego nie mówi poważnie”.

⁴⁶⁸ I powiedział: „Potem powiedział mi, mówił że w Dniu Święta Pracy chce tam przyjść i szlifować zawory”, myślę, że tak było. „I on powiedział: ‘Więc, chciałbym, żebyś przyszedł i pomógł mi, Jim’”.

⁴⁶⁹ On powiedział: „Pomogę ci jak przyjdę z kościoła, ale najpierw idę do kościoła”.

⁴⁷⁰ Powiedział, że wrócił: „A Pan Ramsey szlifował zawory do swojego samochodu. On powiedział: ‘Jimmy, skocz na drugą stronę rzeki. Knajpy są tutaj pozamykane. Skocz na drugą stronę rzeki i przynieś mi skrzynkę piwa’”.

⁴⁷¹ On powiedział: „Panie Ramsey, ja mam na sumieniu wiele rzeczy, ale nie będę mieć na sumieniu tego, że przyniosłem słudze Pańskiemu skrzynkę piwa”. Powiedział: „Nie, proszę pana. Ja tego nie zrobię”.

⁴⁷² I on powiedział: „Więc idź. Przynieś ją, Jim”.

⁴⁷³ On powiedział: „Panie Ramsey, ja szlifuję pańskie zawory. Ale jeśli pan chce mieć jakieś piwo, sam pan po nie pojedzie”. Powiedział: „Nigdy nie przywiozę czegoś takiego słudze Pańskiemu”.

⁴⁷⁴ Więc Ramsey wskoczył do samochodu Jimmy’ego i pojechał na drugą stronę rzeki; wrócił na wpół pijany, ze skrzynką piwa, popijając je.

⁴⁷⁵ Zaczął się staczać i zachorował. Widzicie? Bóg nie mógł do niego mówić. Ja go ostrzegałem, zrobiłem co tylko mogłem. Brat Smith poszedł do niego i ostrzegł go. Wszyscy próbowali zrobić dla niego co tylko mogli. Mimo to, on tylko potrząsał głową. Co się stało? Zachorował i umarł. To wskazało na to, że on był zbawionym człowiekiem. Jeżeli Bóg nie mógł go nakłonić... doprowadzić go do posłuszeństwa, On będzie musiał go zabrać ze świata i przyprowadzić do Domu. Dokładnie tak mówi Biblia. To

jest to, co Biblia obiecuje. Jeśli nie przyjmiesz korekty, będziesz musiał odejść do Domu.

⁴⁷⁶ Więc Bóg cię nie może zgubić po tym, jak On cię zbawił, ale On może skrócić twoje dni tutaj i sprawić, że zapłacisz za każdy grzech, który popełniłeś. Więc jeśli popełnisz grzech, będziesz musiał zapłacić za to, co zrobiłeś. Po prostu pamiętaj o tym.

⁴⁷⁷ Więc, niech Pan będzie z wami. Wierzę, dziś wieczorem, że Brat Ramsey był zbawiony. Absolutnie w to wierzę. Lecz on po prostu nie chciał być posłuszny Bogu, a skoro nie chciał być posłuszny Bogu, Bóg musiał zabrać go do Domu. To jest jedyna rzecz, jaką można było zrobić, ponieważ co to było? „On by przynosił hańbę i wstyd Krwi, którą został uświęcony”. Zgadza się? „I uważał przymierze za bezbożną rzecz”, przecież dokładnie to mówi ten List do Hebrajczyków. Widzicie? Niemożliwym było, żeby zginał, jednak przynosiłby wstyd i hańbę, dlatego Bóg odwołał go ze świata i zabrał do Domu. To jest dokładnie to, co się wydarzyło.

Więc niech was Pan błogosławi, kiedy na chwilę pochylamy głowy do modlitwy.

⁴⁷⁸ Więc, najświętszy i najłaskawszy Ojcze, jesteśmy Ci naprawdę wdzięczni za obietnicę, którą mamy, że Ty nas nigdy nie porzucisz ani nie opuścisz. Obiecałeś, że pójdziesz z nami przez życie i w chwili śmierci będziesz blisko nas. Obiecałeś, że mamy Życie Wieczne. Ty nam To dałeś za darmo. Nie możemy Tego stracić: „Wszyscy, którzy przychodzą do Mnie, mają Wieczne Życie”. A jeśli to jest Życie Wieczne, to Ono nie ma końca, a Ty obiecałeś, że nas wzbudzisz w tym ostatnim dniu. Jesteśmy za to bardzo wdzięczni. Jesteśmy wdzięczni, że Twoje Słowo nas tego naucza. Ono nam daje pewną nadzieję. Dzięki temu wiemy, że nasz Ojciec jest miłością. On nas miłuje i On nas wybrał. Ty powiedziałeś: „Nie wy Mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was”. I ja dziękuję Tobie, Ojcze, że to uczyniłeś. Wielu siedzi tutaj, dzisiejszego wieczora, którzy zostali przeznaczeni do Życia Wiecznego i przyjęli Jezusa Chrystusa jako swojego osobistego Zbawiciela. I owoce Ducha towarzyszą ich życiu: łagodność, cichość, pokora, miłość, radość, pokój, cierpliwość, dobroć. Jesteśmy za nich wdzięczni.

⁴⁷⁹ I my się modlimy, Ojcze, bo może są tutaj dzisiaj wieczorem tacy, którym te owoce nie towarzyszą, a oni polegają na jakiejś fantazji, bo pewnego dnia się nakręcili, bo napełniły ich emocje, poczuli się dobrze, może krzyczeli, może robili wiele rzeczy. Lecz, Ojcze, jeśli nie mają owocu Ducha, który zachowuje ich dzień po dniu w nieziennej miłości, przebaczących nieprzyjaciółom, naprawiających swoje złe uczynki i żyjących w pokoju, miłości, słodkości i uprzejmości jeden wobec drugiego, i gorliwości dla kościoła, miłości do Chrystusa i Jego dzieci, O, Wieczny Boże, przebacz im. Choćby byli członkami kościoła,

członkami ziemskiego ciała, niechby teraz odłożyli te cielesne, martwe uczynki i dążyli do doskonałości. Spraw to, Panie. Niechby oni przyszli do Tego doskonałego i przyjęli Go jako przebłaganie za ich grzechy, aby On mógł stać jako doskonała ofiara za winnego mężczyznę czy winną kobietę. Udziel im Jego łaski, miłości i pokoju, aż wejdą do Obecności Boga, by żyć na zawsze. Spraw to, Ojcze.

Podczas gdy mamy pochylone głowy:

⁴⁸⁰ Może jest tutaj ktoś, kto chciałby zamienić cielesne życie przepisów, chrztów, sensacji, tego typu małych, cielesnych rzeczy na prawdziwe serce, pełne prawdziwej miłości, że—że mógłbyś podejść do swojego najbardziej zawziętego wroga, objąć go i powiedzieć: „Bracie, będę się o ciebie modlił. Kocham cię”. Może chciałbyś zamienić to przeżycie cielesnych rzeczy na prawdziwe doświadczenie miłości, czy podniesiesz rękę do Boga i powiesz: „Boże, weź mnie dzisiaj wieczorem i uczynź mnie tym, kim powinienem być”? Ja będę się za ciebie modlił właśnie tutaj, z tej kazalnicy. Czy chciałbyś modlitwy? Podnieś rękę.

⁴⁸¹ Niech pana Bóg błogosławi, tam z tyłu. Niech cię Bóg błogosławi, bracie. Ktoś jeszcze? Niech pana Bóg błogosławi. „Jestem w kościele od wielu lat”. Niech pana Bóg błogosławi. Niech Bóg błogosławi cię, tutaj, bracie. Niech Bóg błogosławi cię, tam z tyłu, młoda damo. „Będę prosiła Boga, żeby uczynił mnie pełną pokoju”. Czy ty... Czy wpadasz w prawdziwą wściekłość? Czy jesteś nie w humorze? Czy miewasz wątpliwości? Czy jesteś miotany we wszystkie strony? Zastanawiasz się czy To jest rzeczywiście prawdą, czy nie? Kiedy podchodzisz do Chrystusa, czy podchodzisz z zupełną pewnością, z sercem pełnym miłości? Czy podchodzisz do Niego bez żadnego strachu, mówiąc: „Wiem, że On jest moim Ojcem?”

⁴⁸² Nie ma żadnego potępienia, przeszedłeś ze śmierci do Życia. Ty o tym wiesz. I zauważasz to w swoim życiu: jesteś kochający, jesteś przebaczący, jesteś delikatny, jesteś pełen pokoju, jesteś łagodny. Wszystkie te owoce Ducha towarzyszą twojemu życiu dzień po dniu. I jak tylko zrobisz cokolwiek złego, to och, ludzie, kiedy tylko to sobie uświadomisz, że uczyniłeś coś złego, ty zaraz to naprawiasz, natychmiast. Nie czekasz ani minuty, natychmiast idziesz i naprawiasz to. Jeżeli tak nie robisz, cóż, nie masz Ducha Chrystusowego. Możesz być dobrą kobietą, możesz być dobrym mężczyzną, możesz cieszyć się dobrą opinią kościoła, możesz cieszyć się dobrą opinią sąsiedztwa, lecz czy poszedłeś dalej, do tej doskonałości, do tego miejsca, gdzie całkowicie ufasz Chrystusowi? I przez to dał ci tę pieczęć. „Abraham uwierzył Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość. Potem Bóg dał mu pieczęć obrzezki, jako potwierdzenie”.

⁴⁸³ Więc wy mówicie: „Ja wierzę Bogu. Złożyłem wyznanie”. Ale czy Bóg dał ci pieczęć Ducha Świętego na twoim życiu,

miłość, radość, owoce Ducha, na dowód, że jesteś zbawiony? Jeśli tego nie zrobił, to On jeszcze nie uznał twojej wiary. Ty właśnie złożyłeś wyznanie. On tego nie przyjął, coś jest nie w porządku. Czy w takim razie chciałbyś Go przyjąć? Podnieś rękę, jeśli jest jeszcze ktoś, zanim będziemy się modlić.

⁴⁸⁴ Niech panią Bóg błogosławi, młoda damo. Niech ciebie tam, z tyłu, Bóg błogosławi również. Niech cię Bóg błogosławi. W porządku. Ktoś jeszcze, zanim zaczniemy się modlić? W porządku. Niech cię Bóg błogosławi, siostró, tam z tyłu. Niech cię Bóg błogosławi, bracie. Niech cię Bóg błogosławi, bracie. Niech cię Bóg błogosławi, mój bracie. Tak jest. Podniosło się jakieś dziesięć czy piętnaście rąk.

Pomódlmy się teraz.

⁴⁸⁵ Błogosławiony Panie, tam, gdzie siedzą, oni mają swój ołtarz. To właśnie na tym miejscu, gdzie oni teraz siedzą, Ty przemówiłeś do ich serc, że oni są „w błędzie”. To właśnie na tym miejscu włożyłeś do ich serc pragnienie, które sprawia, że oni „pragną być bardziej podobni do Jezusa”.

⁴⁸⁶ Oni pragną przemiany życia. Oni chcą być cisi i pokorni. Chcą być delikatni i pełni cierpliwości. Oni chcą być cierpliwi, wyrozumiali. Chcą być tak bardzo podobni do chrześcijanina, tak bardzo podobni do Chrystusa, żeby świat, widząc ich idących ulicą, powiedział: „Ten mężczyzna jest naprawdę chrześcijaninem. Ta kobieta naprawdę jest chrześcijanką. Och, oni są najdelikatniejszymi, najskromniejszymi i najśłodszyimi ludźmi!”

⁴⁸⁷ Spraw to, Panie, żeby oni doświadczyli tego przeżycia dziś wieczorem. I niechby nie polegali na zdolnościach swojego kościoła, na przynależności do jakiegoś kościoła, jakiejś denominacji; ani na swoich emocjach, na czymś fantastycznym, takim jak emocje, na czymś co się stało; może oni krzyczeli, mówili językami albo coś innego.

⁴⁸⁸ O Wieczny Boże, niechby oni nie próbowali ufać, że pójda do Nieba na takiej podstawie, bo widzieliśmy jak wiele razy to marnie zawodziło. I Ty powiedziałeś, że to zawiedzie: „Jeśli to są języki, ustana! Jeśli to jest prorocтво, ono zniknie. Jeśli to jest wiedza, ona zniknie. Och, tam gdzie są te wszystkie rzeczy, czy nawet dary, cuda uzdrowień, to wszystko ustanie. Tylko ta Boża miłość będzie trwała”.

⁴⁸⁹ Boże, stwórz to w ich sercach i daj im poznać, że to właśnie Duch rodzi owoce. Uczyń to właśnie teraz, Panie, kiedy czekamy na Ciebie, gdyż prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

⁴⁹⁰ [Puste miejsce na taśmie—wyd.]... latające kule ogniste i widzieć turkawki latające po całym budynku, żeby zobaczyć jak Chrystus przychodzi z cierniami w Swoich rękach, i w Jego... Och, wiedzieliście, że to jest podstęp antychrysta? On powiedział: „Kiedy te rzeczy zaczną się wypełniać, wtedy

patrzcie do góry, wasze odkupienie się zbliża”. Więc właśnie dlatego lubię wykorzystywać każdą minutę, kiedy mogę przyjść do kościoła, żeby was ugruntować. Nie mamy pewności, że Brat Neville zawsze będzie z nami. Wierzę, że Brat Neville jest dobrym, zdrowym nauczycielem Ewangelii. Nie wiemy co może się tutaj wkraść za kazalnicy, a kiedy to się tu przedostanie: „Moje owce znają Mój Głos”. Trzymajcie się tego Słowa. Nigdy nie opuszczajcie tego Słowa. Pozostańcie bezpośrednio z Nim. Stójcie mocno w wolności, bo Chrystus uczynił was wolnymi. Nie dajcie się wplątać w te wszystkie jarmy niewoli i tak dalej. Stójcie niewzruszenie i pozostańcie wolni. Niech was Bóg błogosławi. Naprawdę nie mamy się czego bać.

⁴⁹¹ Człowiek zawsze się zastanawia. Zauważyłem, że ludzie przychodzą, żeby się o nich modlić, oni będą ustawiać się w kolejce. Kiedy następnym razem zobaczą kampanię uzdrowieniową, pójdą do *tej* kolejki, pójdą do *tamtej* kolejki. Ja ich nie potępiam. Próbuje znaleźć ulgę, lecz oni idą niewłaściwą drogą. Robicie dokładnie odwrotnie, robicie to, czego Bóg powiedział, że macie nie robić. Widzicie? Kiedy przystępujecie z ufną odwagą do Tronu łaski i wierzycie, że: „Wyprosilicie, otrzymacie”, trzymajcie się Tego. W ten sposób to się dzieje; nie przez bieganie od misji do misji, od kościoła do kościoła, od kampanii do kampanii.

⁴⁹² Więc, z tych kampanii uzdrowieniowych zrobiono kupę nonsensów. Oczywiście, że tak. Doszło do tego, że inteligentni ludzie rozglądają się dookoła i zastanawiają się o co tu w ogóle chodzi. Tak, Bóg nie chce tych rzeczy. Uzdrowienie nie musi być w kampaniach. Uzdrowienie powinno być w każdym lokalnym kościele, wszystkie te działające dary. Ale nie porzeczajcie na tych darach. Nie zwracaj żadnej uwagi na dar. Jeśli Bóg chce cię do czegoś użyć, On to zrobi. Ale ty szukaj Dawcy.

⁴⁹³ Marcin Luther, raz, po tym jak mówił językami, został zapytany dlaczego tego nie głosi, on powiedział: „Gdybym to głosił, mój lud by poszedł za darem zamiast za Dawcą”. Tak jest.

⁴⁹⁴ Pewnego razu Moody przemawiał i zaczął, kiedy głosił pod taką inspiracją, on mówił językami. Powiedział: „Niech Bóg mi przebaczy to mamrotanie nierozsądnych słów”. Oczywiście. Widzicie? I oni te rzeczy mieli. My w te rzeczy wierzymy, ale one muszą być umieszczone na właściwym miejscu. I one nie mogą być przedstawiane jako dowody.

⁴⁹⁵ Nie ma w Biblii ani jednej rzeczy, która by była „dowodem Ducha Świętego”, oprócz owoców Ducha. Znajdźcie mi jakiegokolwiek miejsce, gdzie Jezus tak powiedział. Tak, panowie. Dowodem Ducha Świętego jest owoc twojego Ducha. Jezus to powiedział: „Po ich owocu poznacie ich”. „A owocem Ducha jest miłość, radość, pokój, cierpliwość, dobroć, pokój, delikatność, cichość. Owocem nieprzyjaciela jest wrogość, nienawiść,

złośliwość, spór i tak dalej; to jest owoc nieprzyjaciela”. Więc ty to możesz osądzić na podstawie twojego życia, jak jest u ciebie z Bogiem. Jeżeli całe twoje serce jest zakochane w Nim, miłujesz Go, jesteś łagodny i żyjesz z Nim codziennie, to wiesz, że przeszedłeś ze śmierci do Życia. Jeżeli z tobą tak nie jest i jest inaczej, to ty po prostu podszywasz się pod chrześcijanina. Tak jest. Gdzie całe cielesne podszywanie się zostanie z pewnością zdemaskowane. My o tym wiemy.

⁴⁹⁶ Więc, nie żyj tego rodzaju życiem, nie musisz. Dlaczego miałbyś przyjmować jakąś namiastkę, skoro całe niebiosa nad nami są pełne tego, co dobre i prawdziwe? Pewnie. Pozwólcie mi wybrać Boga, to jest to, czego ja chcę. Amen.

⁴⁹⁷ Więc, czy ktoś przyszedł, żeby się o niego pomodlono? Jeśli tak, to podnieś rękę. Mieliśmy usługę uzdrawiania tego poranka. Przypuszczam, że w takim razie . . . Ta pani tutaj? W porządku, siostrzo, czy mogłabyś w takim razie wyjść do przodu? I nasz brat, starszy, stąd, niech przyjdzie, żeby ją namaścić. [Puste miejsce na taśmie—wyd.]

. . . oświeć mnie;

Och, oświeć mnie, Panie, oświeć mnie,

Niechaj Światło latarni oświeci mnie.

⁴⁹⁸ Czy On nie jest cudowny? Po prostu skłońmy nasze głowy, teraz naprawdę cicho. I jeszcze raz, *Oświeć Mnie*. Więc, chodźcie teraz wszyscy, którzy: „Oświeć . . .” Po prostu uwielbiaj Go teraz w swojej duszy, widzisz, uciszając się. Zbliża się usługa uzdrowieniowa. Przesłanie się skończyło. Oddawajmy cześć.

Niechaj Światło latarni oświeci mnie;

Och, oświeć mnie, Panie oświeć mnie.

Niechaj Światło latarni oświeci mnie.

Po prostu, by być jak Jezus, by być jak Jezus,

(Och!)

Tego pragnę, by być jak On;

W całej podróży, z ziemi do Chwały,

Ja proszę tylko, by być jak On.

Chodźmy w Świetle, w takim cudownym

Świetle,

Tam, gdzie kropelki Twej łaski się lśnią;

Oświetlaj wszystko, przez noc czy za dnia,

Jezu, Światłością Tyś jest.

Chodź i wyznaj królem On,

Jezu, Światłością Tyś jest,

Zabrzmi nam Niebiański dzwon,

Jezu, Światłością . . .

Przyjmij nas, Panie, kiedy uwielbiamy Ciebie.

Chodźmy w Świetle, w cudownym Świetle,

Tam, gdzie kropelki Twej łaski się lśnią;

Oświełtaj wszystko, przez noc czy za dnia,
Jezu Światłością Tyś jest.

499 Czy wy po prostu nie lubicie takiego wyszorowania? Czujecie się dobrze? Podnieś rękę, powiedz. Coś jest w tych staromodnych pieśniach, w starodawnych hymnach, ja wolę to niż wszystkie te nowe, świeckie pieśni, które wprowadzono, i to w kościołach chrześcijańskich. Lubię te stare czasy, lubię.

Przy Twym krzyżu pragnę być, (Ludzie!)
Tam źródło żywy płynie,
Kto te wody będzie pić,
Nigdy ten nie zginie.

W krzyżu tym, w krzyżu tym,
Och, moje jest zbawienie;
Na Golgocie dał mi Pan
Grzechów odpuszczenie.

500 Mógłbym odejść z tego świata bardzo łatwo, kiedy się śpiewa coś takiego, a wy? Jakie cudowne! Czy wszystko jest załatwione? Wiecie, cieszę się, że załatwiłem tę sprawę do końca, a wy? Ten rachunek został uregulowany dawno temu. Powiedziałem Mu: „Panie, nie chcę mieć żadnych kłopotów tam, nad rzeką. Chciałbym mieć pewność teraz”. Chciałbym Go poznać. Chciałbym Go poznać.

501 Przed każdym z nas jest wielki, ciemny dół. Zmierzamy w tym kierunku. Z każdym uderzeniem serca jesteśmy bliżej i bliżej. Lecz kiedy tam dotrę, nie chcę się więc jak tchórz, chcę się owinąć w szatę Jego sprawiedliwości, wejść w to, wiedząc jedno, że: „Ja Go znam w mocy Jego zmartwychwstania”. Że kiedy On zawoła, ja wstanę spośród umarłych.

Wzrok . . .


502 *Wzrok Wiary Wznoszę Wzwyż*, zaśpiewajmy to teraz.

Wzrok wiary wznoszę wzwyż,
Baranku na Twój krzyż,
O, Zbawco cny;
Wysłuchaj prośby me,
I obmyj winy złe,
Spraw bym od tego dnia
Był cały Twój.

503 Więc, wielki Nauczycielu, tak jak uczyłeś nas w Twoim najcudowniejszym Słowie, nasze serca po prostu drżą z zachwytu nad tą łaską, kiedy wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do Życia. To wszystko dzięki dobroci naszego Pana Jezusa, Który nas powołał, obmył nas w Swojej Krwi i postawił nas przed Bożym Tronem nienagannych i bez winy, bo On zabrał nasze grzechy. Nie mamy żadnego grzechu. „Bóg włożył na Niego nieprawość nas wszystkich i On był zraniony za nasze

przewinienia”. Och, jakże Go miłujemy, wielkiego, Bożego Baranka!

⁵⁰⁴ I my się modlimy, Ojcze, żebyś Ty nam dał zdolność wypowiedzi, żebyśmy mogli powiedzieć innym, żeby oni również mogli Go poznać i kochać Go, bo On ich kocha. Daj nam tę łaskę.

I dziękuję Ci, Ojcze, za te nowonarodzone niemowlęta, które właśnie weszły do Bożego Królestwa. Niechby oni znaleźli gdzieś jakiś dobry kościół lokalny i tam służyli Tobie, aż śmierć uwolni ich z tego starego ciała udreń i bólów, i stawisz ich przed Nim nieskalanych, bez winy, w wieku, który ma nadejść, z Życiem Wiecznym. Bowiem prosimy o to w Jego Imieniu. Amen. 

57-0908E List Do Hebrajczyków, Rozdział Szósty #2
Branham Tabernacle
Jeffersonville, Indiana USA

POLISH

©2024 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

www.branham.org